

Kwidzyn. Czy, uda się uratować pociągi do Grudziądza?

# ZWIJANIE TORÓW

Wszystko wskazuje na to, że od 12 grudnia przestaną kursować pociągi na trasie Kwidzyn – Toruń. Kolej już drukuje nowe rozkłady jazdy, na których takich kursów nie uwzględniono. O tym, że po grudniowej zmianie rozkładu pociągi od strony Malborka będą kończyć bieg w Kwidzynie, wiadomo było już w marcu, kiedy to Tomasz Iżycki z PKP w Gdyni gościł na sesji Rady Powiatu Kwidzyńskiego.

Wtedy radni byli przejęci tą perspektywą, mieli pretensje, jeden nawet wygrażał, że nie dostaniemy więcej pieniędzy, jak tę linię zlikwidujemy. To jednak nie zależy od Kolei – przypomina sobie Tomasz Iżycki, rzecznik Pomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Gdyni. – Komunikację kolejową w województwie organizuje i finansuje marszałek.

Samorządy lokalne mogą jedynie naciskać na niego w sprawie połączeń i opiniować zaproponowaną przez niego sieć.

Skąd pomysł likwidacji linii Kwidzyn – Toruń? To proste. Powiat kwidzyński leży przy granicy z województwem kujawsko – pomorskim. Pociągi na tej linii wyjeżdżają więc z terenu województwa pomorskiego. Marszałkowie obu województw musieliby się złożyć na te kursy, nie mogą się jednak porozumieć.

Nasz marszałek dofinansowuje tylko rentowne linie,



"Pociąg osobowy do Torunia przez Sadlinki, Gardęję, Grudziądz odjedzie z toru...". Czy po 12 grudnia usłyszymy taki komunikat? Raczej nie. Chyba że dogadają się marszałkowie województw: pomorskiego i kujawsko – pomorskiego. To jednak mało prawdopodobne.

Fot. Mirosław Wiśniewski

a ta, bez wsparcia marszałka kujawsko - pomorskiego, jest nieopłacalna – tłumaczy T. Iżycki. – Sprawa nie jest jeszcze przesądzona, jeśli marszałkowie się dogadają, to możemy zmienić rozkład po 12 grudnia.

Jednak, czy można na to liczyć, skoro od marca nie udało się nic załatwić? Kwidzyńscy samorządowcy są optymistami.

W Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku powiedziano nam w piątek, że dokument w sprawie utrzymania połączeń do Torunia trafił do Zarządu Województwa. Co zdecydują, nie wiem.

Wiem, że ma odbyć się spotkanie przedstawicieli obu urzędów marszałkowskich. Sprawa wyjaśni się w najbliższych dniach – twierdzi Jan Homa z zarządu powiatu.

Wcześniejsze próby porozumienia obu marszałków nie powiodły się.

Był na np. pomysł, aby pociągi dojeżdżały do Kwidzyna z dwóch stron: od Grudziądza (finansowane przez woj. kujawsko - pomorskie) i od Malborka. Można by tak dopasować rozkłady, by pasażerowie mogli się przesiadać. Plan upadł – mówi T.

Iżycki.

Jeśli sprawdzi się czarny scenariusz, pasażerom pozostaną autobusy. Jednak z nimi też jest pewien kłopot.

Jesteśmy na to przygotowani, ciągle jednak nie wiadomo nic na pewno. Chcemy wprowadzić dodatkowe kursy, a nawet stworzyć nową linię, która wiodłaby mniej więcej na wzdłuż torów. Na razie nie możemy ryzykować, bo pozwolenie na jej uruchomienie kosztuje 600 zł. A co będzie, gdy marszałkowie się dogadają? Zostaniemy z nową linią i pustymi autobusami. Musimy czekać na decyzję. Jeśli nawet zapadnie jutro, do 12 grudnia na pewno nie zdążymy jej stworzyć, procedura trwa ok. miesiąca – mówi Tomasz Pisarek, dyrektor ds. przewozów pasażerskich kwidzyńskiego PKS.

(ad)

## W NUMERZE

### Nowy rektor

Dr Henryk Roeding, nowy rektor Wyższej Szkoły Zarządzania w Kwidzynie, opowiada o planach rozwoju uczelni i o swojej zawodowej karierze.



STR. 4

### Koncert gwiazd

Magda Rzemek, Marek Szulc i inni muzycy wystąpili z kwidzyńskim zespołem Combo Juniors Band. Ten wyjątkowy koncert muzyki rozrywkowej i jazzowej odbył się w Kwidzyńskim Centrum Kultury.



STR. 8

### 645 75 40

To nowy numer telefonu do redakcji "Kuriera Kwidzyńskiego". Pod numerem 645 75 40 czekamy na informacje od Czytelników, 645 75 41 to numer faksu, a 261 50 18 – do biura ogłoszeń.

ISSN 1232-0099



**AUTO-SERWIS**  
**ALARMY**

- elektromechanika
- akumulatory
- tłumiki
- hamulce
- układy kierownicze
- zawieszanie
- immobilizery, blokady - AUTORYZACJA
- zamki centr., szyby elektr.
- radia, głośniki, anteny - MONTAŻ GRATIS!
- radia "CB", antyradary
- czujniki parkowania
- bagażniki, haki holownicze

**RATY SUPER-CENY!**

**AUTO SYSTEM** zapraszamy: pn. - pt.: 9 - 17  
 Kwidzyn-MAREZA, ul. Długa 39a, tel. 279 72 82

**TELE TAXI**  
**PROMOCJA**  
 0 800 124 444  
**96 61 5** zł  
 KURS MIEJSKI  
 LUB NA KARTĘ RABATOWĄ  
 NA TERENIE MIASTA DOJAZD GRATIS  
 PRZY WYJAZDACH ZA MIASTO DO 50% RABATU

STR. 3



## Kwidzyn. Pociągi tylko w granicach województwa Lokomotywa w Gardei nie zawróci



W razie likwidacji linii kolejowej Kwidzyn – Grudziądz – Toruń, PKS nie zastąpi autobusami wszystkich kursów, tylko te najbardziej uczęszczane. Skoro bowiem Kolej na nich traciła, to PKS również nie zarobi.

-To skandal! To chora sytuacja! Ja mam informację, że linia do Torunia zostanie, tylko zmniejszyć ma się liczba kursów – tak Elżbieta Krajewska, wójt gminy Sadlinki, zareagowała na wieść o groźbie likwidacji linii kolejowej Kwidzyn – Toruń.

Dla leżących między Kwidzynem a granicą województwa gmin Sadlinki i Gardęja brak pociągu to ogromny problem. I nie chodzi tylko o pasażerów, którzy dojeżdżając np. do pracy lub do szkoły w Kwidzynie, będą musieli przesiąść się do droższych przecież autobusów. Gdy gmina nie ma połączenia kolejowego, wpływa to negatywnie, jak twierdzi wójt Elżbieta Krajewska, na rozwój gminy.

### ODSTRASZY INWESTORÓW

-Spadają ceny działek budowlanych, zniechęca to potencjalnych inwestorów – mówi E. Krajewska. – Zainteresuję się tą sprawą. Nie wyobrażam sobie, by na tej trasie nie było pociągu. Raz zlikwidowaną linię trudno potem odtworzyć, pewnie tory zostaną zdemontowane.

Pociągi na trasie Kwidzyn – Toruń mają zniknąć, bo nasz powiat leży przy

granicy województwa, a marszałkowie pomorskiego i kujawsko – pomorskiego, którzy organizują i finansują przewozy kolejowe na swoim terenie, nie mogą się porozumieć. Dlatego pomorskie pociągi mogą dojeżdżać tylko do swojej granicy. Dlatego więc nie będą jeździć przez Sadlinki aż do Gardęi, na tej gminie przecież kończy się województwo pomorskie.

-To proste. Na stacji w Gardęi ani tym bardziej w Sadlinkach lokomotywa nie może zawrócić, obiekt jest niedostosowany. Kwidzyński dworzec jest ostatnim na tej trasie, na którym jest taka możliwość – tłumaczy Tomasz Izycki, rzecznik Pomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Gdyni.

Likwidacja pociągów to szansa dla autobusów. Kwidzyńskie PKS przygotowuje się na tę sytuację od kilku miesięcy.

### PRZEKACZANIE GRANICY

-Wiedząc o planach PKP, już w lipcu przedłużyliśmy trasy niektórych kursów do Grudziądza i Torunia – mówi Tomasz Pisarek, dyrektor ds. przewozów pasażerskich PKS w Kwidzynie. – Chcemy wprowadzić nową

Fot. Mirosław Wiśniewski

dłuższą linię, która przynajmniej częściowo pokrywałaby się z trasą pociągu. Teraz prowadzi tam tylko jedna, krótsza, przez Gardęję.

Uruchomienie nowej linii nie jest łatwe, szczególnie tej, która przekracza granicę województwa.

-Zgodę na to musi wydać marszałek województwa. PKS wysłał wniosek do działu Urzędu Marszałkowskiego, a ten występuje w tej sprawie do swojego odpowiednika w drugim województwie, w tym przypadku w kujawsko – pomorskim. Trwa to miesiąc i kosztuje nas 600 zł. – tłumaczy T. Pisarek. – Zrobimy to, gdy będziemy pewni, że wycofają pociągi. Dzwonimy do władz Kolei co drugi dzień. Nie ma konkretnej odpowiedzi. Czekamy więc z decyzją.

### WYBÓR MARSZAŁKA

Prawdopodobnie zresztą i tak autobusy nie zastąpiłyby wszystkich zlikwidowanych połączeń do Grudziądza, czy Torunia.

-Skoro PKP zamierza zlikwidować kursy, bo nie przynoszą im zysku, to i nam by nie przyniosły. Nie będziemy przecież utrzymywać pustych autobusów. Wprowadzimy kursy tylko w najbardziej uczęszczanych porach – mówi Tomasz Pisarek.

Władze PKP czekają na decyzję marszałka.

-Nie zdziwi się, gdy kursów z Kwidzyna do Grudziądza i Torunia nie będzie. Jeśli marszałek ma wybrać między dofinansowaniem służby zdrowia, edukacji i nierentownych tras kolejowych, wiadomo, co wybierze – mówi Tomasz Izycki, rzecznik PKP w Gdyni.

## W OBIEKTYWIE

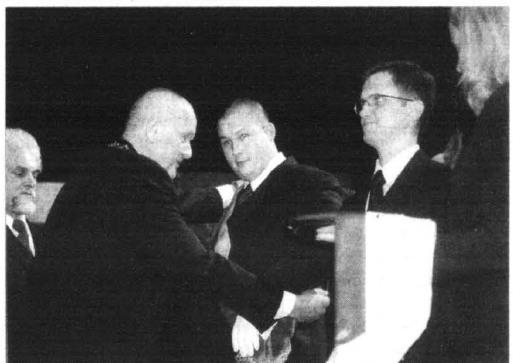
### Powiat ma swój sztandar



Pomysłodawczynią ustanowienia sztandaru powiatu kwidzyńskiego była radna Jolanta Szulc, która symbolicznie przybiła tabliczkę ze swoim nazwiskiem do drzewca. Obok Ryszard Mówiński, który nadzorował prawidłowość całej uroczystości.



Wszyscy fundatorzy sztandaru wpisali się do książki pamiątkowej. Na zdjęciu radny Sławomir Stupczyński.



Przewodniczący Rady Powiatu Kwidzyńskiego przyjął przyrzeczenie od członków pocztu sztandarowego oraz uhonorował ich symbolicznymi szarfami.



Sztandar Powiatu Kwidzyńskiego z jednej strony ozdobiony jest herbami miejskimi Kwidzyna i Prabut, natomiast z drugiej strony znajdują się herby wszystkich gmin wiejskich: Kwidzyna, Gardęi, Ryjewa i Sadlinek.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

### Gdyby była trakcja elektryczna...

Sytuacja z połączeniami kolejowymi w województwie pomorskim jest wyjątkowa. Od czasu, gdy organizacją zajmują się marszałek, rozpisuje on przetarg na te usługi. W innych województwach jest zwykle jeden przewoźnik, czyli PKP i to on przetarg wygrywa. W pomorskim natomiast jest ich dwóch: Polskie Koleje Państwowe i trójmiejska Szybka Kolej Miejska (SKM). Oba są dla siebie konkurencją, a marszałek daje pieniądze tylko na rentowne kursy. Te z Grudziądza do Torunia do nich raczej nie należą. Obsługuje je od zawsze PKP. Być może opłacałyby się one SKM, ale dysponuje ona tylko elektrycznym taborem, a na trasie Malbork – Kwidzyn – Toruń nie ma trakcji. SKM ostatnio wydłużyła swoją linię z Trójmiasta aż do Malborka, gdzie jest trakcja elektryczna.

(ad)

## Dr Henryk Roeding: "Wyczerpują się zasoby naukowców na polskich uczelniach"

# Walka o studentów i wykładowców

Rozmowa z Henrykiem Roedingiem, rektorem Wyższej Szkoły Zarządzania. Dr Roeding pełni tę funkcję od 1 listopada tego roku, zastąpił dr hab. Krystynę Strzałę, która stworzyła i kierowała kwidzyńską uczelnią przez pięć lat (rozmowę z K. Strzałą publikowaliśmy w poprzednim numerze)

**- Proszę powiedzieć o planach, jakie w najbliższym czasie ma pan zamiar zrealizować na uczelni.**

- Aby uczelnia mogła egzystować, musi absolwentom szkół średnich oferować takie kierunki, które będą ich interesować. Zawodowych niepublicznych szkół wyższych, takich jak nasza, nie stać na utrzymywanie, tak jak to jest na uniwersytetach, katedry fizyki na przykład, gdy co roku okazuje się, że chętnych na studiowanie fizyki jest zbyt mało.

Druga sprawa to pozyskanie wyspecjalizowanej kadry naukowej, która te kierunki będzie prowadziła. Trzeba przyznać, że pojawiają się bariery rynkowe w tym zakresie. Większość samodzielnych pracowników naukowych jest już gdzieś zatrudniona, a niepublicznych uczelni zawodowych powstało ostatnio bardzo dużo (obecnie jest ich w Polsce ponad 370). Dlatego zasoby wykładowców się wyczerpały. Władze szkół wyższych,



Dr Henryk Roeding od 30 lat pracuje jako nauczyciel akademicki. Przez 10 lat pracował też w biznesie, m.in. jako bankowiec.

takich jak WSZ, muszą więc zabiegać i o pracowników i o studentów.

Chcielibyśmy też wprowadzić nowe specjalności, np. zarządzanie zasobami pracy, czy integracja europejska czy w perspektywie europejskiej. Intensywnie nad tym pracujemy, a czy się uda, okaże się w lutym, gdy oficjalnie wyjdziemy z nową ofertą. Te propozycje opieramy oczywiście na podstawie trendów wśród młodzieży.

**- Jaka jest szansa, by na WSZ można było zdobyć tytuł magistra?**

- Jest szansa, jednak nie wydaje się nam to na razie celowe. Uczelnie państwowe likwidują swoje filie, ponieważ nawet one nie dysponu-

ją wymaganą przepisami liczbą kadry. Sądzę, że w przyszłym roku akademickim powinniśmy okrępnąć jeśli chodzi o kierunki kształcenia i kadre. Natomiast w następnym roku jest realne wprowadzenie magisterskich studiów uzupełniających. Trudno jednak powiedzieć, czy będzie to możliwe na studiach zaocznych i dziennych. Bariery może bowiem okazać się nie tylko brak kadry, ale i warunki lokalowe. Może nam zabraknąć miejsca. Już teraz ten kłopot jest odczuwalny. Studenci zgłaszają problemy, ale są cierpliwi, ro-

### Będą badania naukowe

Rektor zapowiada, że za ok. 4 lata kwidzyńska uczelnia może liczyć na sukcesy nie tylko dydaktyczne, ale i naukowe. Będzie prowadzić własne badania, na które uzyskała dwuletni grant Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, a także wydawać własne podręczniki. Dwoje pracowników WSZ w 2005 roku powinno sfinalizować doktoraty, a jedna ma szansę zrobić habilitację.

zumejają, że szkoła jest w fazie rozwoju lokalowego. Własnością uczelni jest II i III piętro budynku naprzeciwko budynku Kwidzyńskiego Centrum Kultury. Podpisaliśmy też umowę zadatkową na zakupienie I piętra. Trzeba je jak najszybciej wyremontować i wyposażyć. Jest nam ono bardzo potrzebne, bo teraz zajęcia musimy prowadzić w KCK, w gimnazjum, i innych szkołach. Brakuje zwłaszcza dużych sal wykładowych. Chodzi o to, by szkoła mieściła się w jednym kompleksie. Jestem entuzjastką umie-



Zdaniem rektora, duży parking przy uczelni to ogromny atut. Wyższa Szkoła Zarządzania, która mieści się w budynku pokoszarowym przy ul. 11 Listopada, nie ma z tym problemu.

scowienia siedziby szkoły w tym pokoszarowym obiekcie przy ul. 11 Listopada. Pracując przez 10 lat w biznesie, przekonałem się, na co trzeba zwracać uwagę. Oprócz dobrej kadry, poziomu, studentów, a także obiektów, w których odbywają się zajęcia, musi być duży parking. To od razu wywołuje pozytywne fluidy wszystkich przyjeżdżających. Nie popadają stres, gdzie postawić samochód. A tu taki parking jest.

**- Dlaczego Kwidzyn jest dobrym miejscem na wyższą szkołę? W pobliskich miastach nie ma przecież samodzielnych uczelni.**

- Jest bardzo dobrze położony wobec innych ośrodków akademickich, czyli leży odpowiednio daleko od nich, jesteśmy w środku centralnie między Trójmiastem, Toruniem, Bydgoszczą. To koszty kształcenia coraz częściej będą decydować, jaką szkołę młody człowiek wybierze. Zresztą szkoły w dużych miastach przechodzą na dwustopniowy system kształcenia (studia licencjackie i magisterskie), a więc korzystniej będzie dla wielu

zrobić studia licencjackie na miejscu, u siebie w Kwidzynie, a potem ewentualnie zdobywać tytuł magistra w większym mieście, na innym kierunku, którego u nas nie ma.

Rozmawiała: Anna Skrobiszewska

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

### Jak wybiera się rektora?

W uczelni niepublicznej, takiej jak WSZ, rektora wyznacza jej założyciel. W przypadku WSZ Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej. Może ono ogłosić konkurs na to stanowisko. Często jednak ustępujący rektor wyszukuje kandydatów na następców i prosi Konwent szkoły i wybranie spośród nich rektora. W WSZ sytuacja jest wyjątkowa, bo dr hab. Krystyna Strzałę jest jednocześnie ustępującym rektorem i prezesem Towarzystwa – założyciela uczelni. Tak więc wykorzystano jednocześnie dwa sposoby wyboru.

REKLAMA

### Rektor o sobie

Pochodzę z Malborka. Studia skończyłem w 1974 roku na Wydziale Ekonomiki Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie. Tam w 1979 roku obroniłem pracę doktorską. Pisałem ją na podstawie stoczni produkcyjnych, wówczas były one dużymi zakładami, ich status w gospodarce był inny niż teraz. Na stanowisku adiunkta pracowałem do końca 1992 roku. Rok wcześniej zaproponowano mi wycenę dwóch cukrowni; w Malborku i Nowym Stawie. Wówczas mało osób miało wiedzę i odwagę, by cokolwiek wycenić. W 1992 roku zaproponowano mi uruchomienie w Malborku oddziału Banku Rozwoju Cukrownictwa. Początkowo godziłem to z pracą na uczelni. Potem musiałem ją ograniczyć, przeszedłem na pół etatu, potem na ćwierć, miałem zajęcia tylko na studiach zaocznych aż do teraz. Tak więc czynnym nauczycielem akademickim jestem od 30 lat. Rozwijałem się jako bankowiec. W 1994 roku wygrałem konkurs na dyrektora oddziału Banku Gdańskiego (potem Big Banku Gdańskiego) w Malborku. Byłem nim do listopada 2002 roku, kiedy to w ramach zwolnień grupowych, podczas restrukturyzacji firmy, podobnie jak wielu innych zostałem zwolniony. Oczywiście zgodnie z prawem, otrzymałem odprawę itp. Wówczas zaangażowałem się bardziej w dydaktykę. Nauczałem też w filii akademii morskiej w Malborku, która powstała tam w 1993 roku. Tam miałem wykłady oraz seminarium magisterskie i licencjackie z bankowości.

W poprzednim roku akademickim pani rektor Krystyna Strzałę zaprosiła mnie do prowadzenia zajęć na kwidzyńskiej uczelni. Potem poproszono mnie o przystąpienie do niepublicznego konkursu, jakie ogłosiło Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej, założyciel szkoły. Nie byłem jedynym kandydatem. Udało się. To ogromna odpowiedzialność. Za wykształcenie i wychowanie młodzieży oraz rozwój szkoły.

### PROMOCJA WIOSENNA KREDYTY:

**HIPOTECZNE- budowa, remont, zakup, dowolny cel**

- bez wpłaty wstępnej  
- bez prowizji bankowej  
- bez wyceny nieruchomości

**KONSOLIDACYJNE- na spłatę innych mniej korzystnych kredytów**

**GOTÓWKOWE- bez poręczycieli**

KWIDZYN, ul. Chopina 26 (dawny budynek Policji) pokój 208 II piętro tel. (055) 645 72 02, 645 70 00 lub 0508 175 373

### BUDUJESZ-REMONTUJESZ

**"DOMIS" KRZYSZTOF WNĘTRZAK**

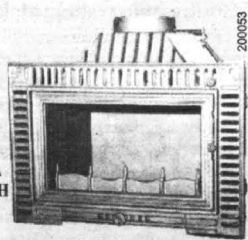
- KOMINKOWE WKŁADY WODNE do C.O i ciepłej wody, (wykonanie, montaż)

- MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH, WODNO-SANITARNYCH, ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH,

- ADAPTACJA I MODERNIZACJA POMIESZCZEŃ MIESZKALNYCH

- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

SADLINKI ul. Jasminowa 2 tel. (055) 275 75 74, 608 457 830



W radiu i w Kurierze. Dlaczego warto segregować śmieci?

## Codziennie zakupy pełne plastiku

Jak co tydzień publikujemy relację z audycji „W radiu i w Kurierze”, którą wspólnie przygotowują reporterzy ?Kuriера Kwidzyńskiego? i Radia PM. Gościem ostatniej audycji była Ewa Romanow, prezes Stowarzyszenia Eko- Inicjatywa. W rozmowie z nią skupiliśmy się na przekonaniu mieszkańców Kwidzyna do segregacji odpadów. Ewa Romanow stwierdziła, że ogólnie czują oni taką potrzebę, jednak nie zawsze to robią. Tak wynika z ankiet, jakie stowarzyszenie przeprowadza w mieście. Ich

### Problem z kartonem po mleku

Kartonik po soku, czy mleku jest bardzo problematycznym odpadem. Jest bowiem zbudowany z kilku warstw; papieru, metalu, folii, plastiku. Trudno więc wykorzystać go do recyklingu. Warstwy muszą rozdzielić specjalści. Nowe składowisko odpadów w Gilwie Małej jest przygotowane na to, by magazynować takie kartoniki. W przyszłości zostaną one poddane recyklingowi.

wyniki znane będą w połowie grudnia (niektóre z pytań publikujemy poniżej).

### SZACUNEK DLA PAPIERU

-Namawiamy mieszkańców do tego od 1998 roku, kiedy zaczęliśmy uświadamianie jeszcze jako Centrum Edukacji Ekologicznej. Śmieci i odpady były jednym z priorytetowych tematów. Prowadzimy permanentną akcję uświadamiającą - przekonuje Ewa Romanow. Ważne jest to by nie była nudna i przybierała różne formy. Jedną z bardziej oryginalnych są warsztaty papieru czerpanego, który uczestnicy własnoręcznie wykonują kartkę z makulatury. Ich idea jest wzbudzenie szacunku dla papieru; skoro nie tak łatwo go zrobić, o czym przekonuje się uczestnicząca w nich młodzież, to może warto też nie wyrzucać go tak bez troski. Stąd blisko już do idei segregacji, recyklingu. Generalnie chodzi nam o to, by sortowanie odpadów nie kojarzyło się z nudnym obowiązkiem, a wynikało z wewnętrznego przekonania, potrzeby. Każdy powinien dojść do wniosku: „Tak, chcę to zrobić, znaleźć w kuchni trochę miejsca na kilka pojemników; oddzielnie papier, szkło, butelki plastikowe”. Dochodzimy do tego różny-



-Kwidzynie twierdzą, że segregują domowe śmieci. Są jednak tacy, którzy nie wierzą w sens tego - mówi Ewa Romanow, prezes Eko - Inicjatywy.

mi sposobami; są szkolenia dla różnych środowisk. Przede wszystkim ogromna praca z młodzieżą, dziećmi. Dzieci bardzo chętnie to wchodzi, potem pilnują rodziców, by wrzucali śmieci gdzie trzeba.

### SIATKA W CZERWIE I DZIŚ

Ewa Romanow podkreśla, że jest jeszcze w Kwidzynie wiele osób, które nie widzą sensu i potrzeby segregacji śmieci. To wynika z ankiet, choć wszyscy pytani przez reporterów kwidzynie (sonda obok) uważają, że trzeba to robić. Oczywiście nie robią tego mieszkańcy wsi, choć może chcieliby, jednak nie ma u nich pojemników.

-Jak jednak przekonać tych nieprzekonanych? Do niedawna myślałam, że takich ludzi nie ma. Obracam się w kręgu tych przekonanych, być może to dlatego. Sama „pracowałam” nad moimi znajomymi, by wyrzucali śmieci do oddzielnych pojemników. Używam prostej argumentacji. Radzę, by

### Ankieta o śmieciach

Stowarzyszenie „Eko- Inicjatywa” prowadzi ankietę wśród kwidzynie na temat segregacji odpadów. Oto przykładowe pytania:

-Czy segregujesz odpady?

-Czy słyszałeś o oddaniu do użytku nowoczesnego Zakładu Utylizacji Odpadów w Gilwie Małej pod Kwidzynie?

-Co sądzisz o inicjatywie segregacji odpadów?

przypomnieć sobie, jak 20 lat temu wyglądały nasze siatki z codziennymi zakupami - mówi Ewa Romanow. Mleko, chleb, słodycze.

### Czy wiesz, że...

Z plastikowych butelek po napojach, które wrzucamy do pojemników na odpady, po recyklingu produkuje się materiał typu polar. Powstają z niego popularne bluzy. Butelki wykorzystuje się też do wyrobów elastycznych rajstop. Jak wówczas były opakowane te produkty, a jak są dzisiaj. Dziś jedną piątą od razu wyrzucamy; czekoladki opakowane w folię, papier i kartonowe pudełko. Podobnie jest z chlebem np. krojonym, mlekiem w kartonie, które kiedyś kupowaliśmy w szklanych butelkach wielorazowego użytku. Teraz do wszystkiego dostajemy foliowe siatki.

### NIE BÓJMY SIĘ WRZUCAĆ

W Kwidzynie są trzy rodzaje pojemników na odpady: na papier, szkło i plastik. Co zatem zrobić np. z blaszanymi puszkami? Ewa Romanow zaznacza, że to nie problem. Nawet gdy wrzucimy śmieci nie tam gdzie trzeba, pracownicy Zakładu Utylizacji Odpadów, segregują je zanim trafią one na składowisko w Gilwie. -Ważne, by odpady były suche, niepoprodukowane. Wówczas osoby, które je dosegregowują, łatwo je wychwycą. Nie bójmy się więc wrzucać -mówi Ewa Romanow. -Coraz więcej kwidzynie segregu-

je śmieci, pojemniki są wypełnione. Bardzo się to zmieniło przez ostatnie kilka lat. Składowisko odpadów w Gilwie Małej jest nastawione na to, by jak najwięcej posegregowanych odpadów wywieźć z powiatu kwidzyńskiego i poddać recyklingowi, by jak najmniej magazynować ich na miejscu. Do tego koniecznie jest jednak segregacja domowych śmieci.

(ad)

### Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

#### Audycja w piątek

Audycji „W radiu i w Kurierze” można słuchać w każdy piątek po godz. 13 w radiu PM (częstotliwość 88,6). Zapraszamy do niej gości, ekspertów, którzy komentują temat, jakiemu poświęcamy program, o opinie prosimy też mieszkańców Kwidzyna. Co tydzień w „Kurierze” publikujemy relację z audycji. W tym tygodniu rozmawiać będziemy o pociągach, a konkretnie o planowanej likwidacji połączeń kolejowych Kwidzyn - Grudziądz - Toruń. Gościem audycji będzie Piotr Kazimierski, prezesem stowarzyszenia Miłośników Transportu Szynowego.

Relacja z audycji - za tydzień w „Kurierze”.

### WYGRAJ TOREBKĘ

Chcesz mieć tę estetyczną płócienną torbę na zakupy? Zachowaj ten numer gazety. Wystarczy, że przyjdiesz z nim do końca tygodnia do redakcji „Kuriera Kwidzyńskiego”, w godz. 10 - 16 i odpowiesz na zamieszczone obok pytania ankietowe. Nagrody otrzyma 15 pierwszych osób. Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy.



Płócienna torba to podarunek od Eko - Inicjatywy dla Czytelników „Kuriera”. Na zdjęciu: Małgorzata Kruszyńska.

### ZDANIEM MIESZKAŃCÓW

#### Czy segregujesz śmieci?

Zapytaliśmy kwidzynie, co sądzą o segregacji odpadów. Ich wypowiedzi można było usłyszeć na antenie radia PM.

#### Violetta Mazurek

Raczej segreguję domowe śmieci. Oddzielnie plastiki, oddzielnie metalowe przedmioty. Dlaczego? Może po to, by ułatwić komuś zadanie, może są ludzie, którzy to zbierają i sprzedają. Korzystają z tego, a mnie to jest niepotrzebne. W siatki, reklamówki wkładam oddzielnie kilka rodzajów odpadów, głównie butelki, plastikowe i szklane. Zależy mi na tym, by składowisko było czyste.



#### Elżbieta Kępa

Nie segreguję. Mam w domu tylko jeden kosz na śmieci. Jest w nim worek foliowy, związuję go i wynoszę do pojemnika przed domem. Jednak uważam, że segregacja śmieci ma sens.



#### Marek Ślęczek

Oczywiście, że segreguję. Plastikowe butelki zginiatam i wrzucam do odpowiedniego pojemnika. Do innych szklane słoiki, butelki. Koło mojego domu są kontenery do segregacji, więc nie ma problemu. Dzięki temu przyczyniam się do ochrony środowiska.



#### Zdzisław Pawiński

Stoją pojemniki do segregacji na osiedlach i widzę, że mieszkańcy z nich korzystają. Ja również segreguję, skoro ustawiono pojemniki. Żeby wszyscy ludzie tak robili, to wszystko byłoby w porządku i śmieci mniej by było.

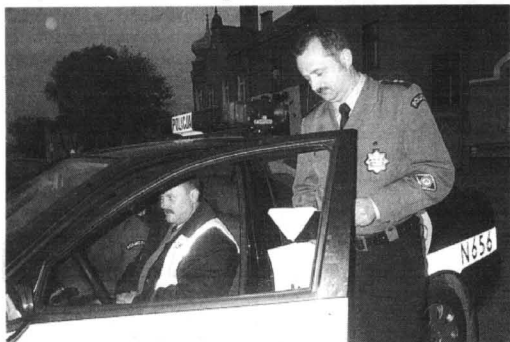


#### Przemysław Hiszczyński

Nie segreguję śmieci, bo obok mojego domu nie ma odpowiednich pojemników. Gdyby były, to na pewno bym sortował. Ostatnio miałem o tym na studiach i wiem, że to bardzo ważne. Ludzie, którzy nie segregują śmieci, przyczyniają się do zanieczyszczenia kuli ziemskiej.



## Powiat. Wspólna inwestycja Auta dla policjantów



- Dzięki nowym pojazdom zwiększyliśmy liczbę patroli - mówi Zbigniew Kołodziejki, kierownik Posterunku Policji Prabutach (na pierwszym planie).

Fot. Justyna Sikorska

Wszystkie samorządy powiatu kwidzińskiego zabezpieczą w swoich budżetach, przez kolejne trzy lata, pieniądze na zakup samochodów dla policji. Dzięki temu funkcjonariusze, za darmo, dostaną dodatkowo trzy pojazdy z komendy wojewódzkiej.

- Starosta kupił nam już jeden samochód. Dzięki temu otrzymaliśmy drugi z Komendy Wojewódzkiej w Gdańsku. Taki był warunek - wyjaśnia Jarosław Jędrzejczyk, komendant powiatowy policji w Kwidzynie.

Jeśli samorządy kupią kolejne pojazdy, a komendant wojewódzki sprezentuje następne, każdy posterunek policji w powiecie będzie miał nowy pojazd. Można by

dzięki temu zwiększyć liczbę patroli na ulicach. - Zła sytuacja jest w całym kraju, nie tylko w Policji. Dlatego zmuszeni jesteśmy prosić o dofinansowanie - dodaje Artur Radwański, zastępca komendanta powiatowego. - Zdajemy sobie sprawę, że samorządy same nie są w stanie kupić wszystkich niezbędnych nam aut. Dlatego poprosiliśmy o częściowe wsparcie.

Na spotkaniu przedstawicieli gmin, które odbyło się w Prabutach, pozytywnie zapoiniowano wniosek policjantów. W ciągu najbliższych trzech lat w powiecie kwidzińskim będzie sześć nowych samochodów policyjnych.

(just)

## Trumiejski. Pochwalili projekt Remont za trzy i pół miliona

Ekspert Ministerstwa Gospodarki i Pracy pozytywnie zaopiniowali wniosek prabuckiego samorządu o dofinansowanie remontu Zespołu Szkół w Trumienkach. Ocenę wraz z projektem przekazano do Pomorskiego Komitetu Sterującego w Gdańsku. Jeżeli zostanie on tam zaakceptowany, pierwsze pieniądze trafią do Prabut już w tym roku.

- Od dwóch lat trumiejska szkoła funkcjonuje jako zespół szkół, podstawowej i gimnazjum. Niestety mamy mało miejsca. Zajęcia z wychowania fizycznego odbywają się na korytarzu. Dlatego tak ważną jest dla nas rozbudowa placówki - mówi Kazimierz Kowalczyk, dyrektor szkoły.

Jeżeli wniosek zostanie zaakceptowany, gmina pokryje 15 proc kosztów, 10 proc. ministerstwo, zaś 75



Podczas wakacji w Zespole Szkół w Trumienkach wyremontowano elewację. Jest szansa na remont całej szkoły i wygospodarowanie więcej miejsca dla uczniów.

Fot. Justyna Sikorska

proc. unijny Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego. Całkowity koszt inwestycji to 3,5 mln zł.

W wakacje naprawiono już elewację. Wymieniono stolarkę i ocieplono budynek. Inwestycja współfinansowana była przez Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Całkowity koszt wyniósł 148 550 zł.

(just)

## Sypanica. Pomorski Program Odnowy Wsi Dach świetlicy już gotowy

Naprawa dachu i wymiana blachodachówki ; to pierwsze prace, jakie wykonano w świetlicy wiejskiej w Sypanicy. Remont odbywa się w ramach Pomorskiego Programu Odnowy Wsi.

- Koszt inwestycji wyniósł ponad 46 tys zł. Z województwa dostaliśmy 17 200 zł. Reszta to środki własne gminy Prabuty - mówi Dariusz Pietkiewicz z prabuckiego magistratu.

Z powodu ograniczonych finansów gminy w tym roku tylko Sypanica przystąpiła do Pomorskiego Programu Odnowy Wsi. W ubiegłych la-

tach swoje świetlice odnawiali: Trumiejski, Obrzynowo, Gonty i Rodowo.

- Taki program jest bardzo potrzebny. Dzięki niemu mamy piękną świetlicę, możemy się spotykać. Mam nadzieję, że zakwalifikujemy się do kolejnej edycji i doposażymy ten obiekt. Tam uczniowie szkoły podstawowej mają zajęcia wychowania fizycznego - mówi Stanisław Żebrowski, sołtys Obrzynowa.

Wsie, które korzystały z dofinansowania PPOW w poprzednich edycjach, zwykle przeznaczały pieniądze własnie na adaptację świetlic.

Zgodnie z zasadą programu, mieszkańcy sami wykonują większość prac.

Świetlica w Sypanicy zostanie otwarta 19 listopada. Na uroczystość zaproszono wielu gości, m.in.: Władysława Bogacką, zastępcę dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego, Marka Biernackiego, wice-marszałka województwa pomorskiego, Leszka Czarnobaję, starostę kwidzińskiego.

(just)

REKLAMA

**Burmistrz Miasta Kwidzyna** zwraca się z prośbą do właścicieli budynków, w których był lub jest wykorzystywany azbest o przedkładanie informacji o wyrobach zawierających azbest i miejscu ich występowania wg poniższego wzoru:

**Miejsce, adres** .....

**Właściciel / zarządca/ użytkownik**

Osoba prawna, nazwa i adres .....

Osoba fizyczna imię, nazwisko i adres .....

**3. Tytuł własności** .....

**4. Nazwa, rodzaj wyrobu** .....

**5. Ilość (m<sup>2</sup>, tony)** .....

**6. Przydatność do dalszej eksploatacji** .....

**7. Przewidywany termin usunięcia wyrobu:**

okresowej wymiany z tytułu zużycia wyrobu .....

całkowitego usunięcia niebezpiecznych materiałów i substancji .....

**8. Inne istotne informacje o wyrobach** .....

Data .....

(podpis) .....

Obowiązek przeprowadzenia inwentaryzacji i przedkładania corocznej informacji burmistrzowi miasta w terminie do dnia 31 stycznia każdego roku jest określone w & 7 ust. 1 i 5 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 października 2003 roku w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania i przemieszczania azbestu oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których był lub jest wykorzystywany azbest (Dz. U. 03.192. 1876). Obowiązek przedłożenia informacji dotyczy także osób, które zakończyły wykorzystywanie wyrobów zawierających azbest w 2004 roku wg poniższego wzoru:

**1. Miejsce, adres** .....

**2. Właściciel / zarządca / użytkownik**

a) osoba prawna nazwa, adres .....

b) osoba fizyczna imię, nazwisko, adres .....

**3. Tytuł własności** .....

**4. Nazwa, rodzaj wyrobu** .....

**5. Ilość (m<sup>2</sup>, tony)** .....

**6. Rok zaprzestania wykorzystywania wyrobów** .....

**7. Planowane usunięcie wyrobów sposob** .....

przez kogo .....

**8. Inne istotne informacje** .....

Data .....

(podpis) .....

Proszę o dostarczenie wypełnionych ankiet do Biura Obsługi Ludności Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, ul. Warszawska 19

**Burmistrz Miasta Kwidzyna**  
Andrzej Krzysztofik

*Kwidzyn. Uciekał od bauera, doszedł do Berlina, walczył w partyzantce po wojnie*

## Chwała tym, co za Ojczyznę...

Nawet strzępek barwnego żywota kwidzianina Mieczysława Orłowskiego z powodzeniem mógłby posłużyć za kanwę filmu lub powieści. Tydzień temu opowiadał o tym, że jako 17-latek był świadkiem zbrodni mordowania Żydów w Jedwabnem (mieszkał w pobliskiej wsi). Mówił o tym publicznie po raz pierwszy. Dzisiaj dalszy ciąg jego losów.

### I TAK UCIEKIEŃ

W czerwcu 1942 roku będąc młodzieńcem został pojmany w ulicznej łapance. Całą grupę pechowców umieszczono w tymczasowej siedzibie żandarmerii – piwnicy starej szkoły. Błędym świtem nazajutrz furmankami zostali odstawieni do Łomży. Przenocowali na piętrze jakiegoś strzeżonego gmachu, potem, upchani w wagonach kolejowych, odjechali do Niemiec na przymusowe roboty. Stacją docelową okazało się Kringelwalde. Natychmiast pojawili się bauerzy, którym mieli służyć polscy niewolnicy.

Anton Anchudt dał się poznać jako dość tolerancyjny chlebodawca. Ale niepiasanym przywilejem raba jest ucieczka. Kiedy tylko nadarzyła się okazja, Mietek ze współtowarzyszem dawał drapaką, no a skoro zwiewali kilka razy, znaczyło to, że kolejne eskapady kończyły się fiaskiem. Aresztowano go i osadzono w Dobrym Mieście (Gut Stadt). Po dwóch tygodniach odsiadki uciekinierów przeniesiono do lagru w Działdowie mieszczącego się w byłych koszarach wojska polskiego. Przywitano ich w stajni pełniącej funkcję karceru iście po królewsku. Dobrym trójkomj kazano biec przez koniusznię. Od bramy do bramy. "Ścieżkę zdrowia" otoczyli oprawcy, którzy drąc się: "schnelle raus!" siarczyście okładali biegaczy kijami. Mieczysław miał farta; oberwało mu się średnio na jeża, ale to, co widział, zapamiętał na zawsze. Na betonie, w wodzie po kostki, stały kobiety, mężczyźni. Dotkliwiej skatowani siadali w wodzie opierając się resztkami sił na rękach. Mimo beznadziejnej sytuacji ludzie wzajemnie pocieszali się: "oby dotrzeć poza mury katowni". Po tak zwanej części powitalnej rozlokowano wszystkich w celach. Piętnastego dnia gehenny zegnano

więźniów na plac, gdzie nastąpiła selekcja. Wśród najmłodszych i względnie sprawnych znalazł się Mietek Orłowski. Wybranych przetransportowano do Ornety (Woremtdit). Tam przez pół roku od szóstej do osiemnastej harowali przy rozbudowie niemieckiego lotniska. Że przeżył, to cud. Nieustanne bicie, ponaglania i te zakazane gęby sadystów szukające pretekstu

Orłowski przeszedł szlak bojowy z Olsztyna aż do samej Bramy Brandenburskiej w Berlinie. Został ranny w głowę, szyję, prawą nogę. Dosłużył się wysokich odznaczeń wojennych, lecz cóż po blaszkach, gdy nie ma chleba? Kiedys bohaterom płacono za nie, by nie musieli na starość walczyć o byt. Żaden z Polaków wcielony do Armii Czerwonej nie miał prawa do awansu...

sem "Śmierć wrogom Ojczyzny" wyhaftowany ręką Zosi. Bojówka miała konspiracyjną kwaterę w Pawełkach między Łomżą a Jedwabnem. Tak nieustraszona narzeczona latała, zszywała, reperowała mundury, prała odzież, czasem pichciła jakąś strawę. Oczywiście bała się, ale ukochany był na podórzedziu i widoku. Jakie to romantyczne... Janosi i Maryna lub Mietek z Zosią.

skoro wyniuchali tak pieczołowicie zadekowane miejsce. Sprytni leśni postanowili zaskoczyć regularne oddziały – dobrze uzbrojone i wyszkolone. Posiadali zdobyczą broń niemiecką – panzerfaust... Przyczaili się niedaleko Jedwabnego, za wzgórzem, tuż przy młynie. Wstrzymując z wrażenia odduchy, czekali cierpliwie.

### POLAK ZABJAJA POLAKA

Wreszcie zawarczały silniki, na szczycie ukazała się ciężarówka zapelniona mundurowymi, za nią druga z trudem gramoliła się do przodu. Jeden z wyznaczonych chłopaków o nieomylnym oku przycelował, naciął spust szatańskiego panzerfausta, rozległ się potworny huk, samochód z wojskiem porozrywał na strzępy. Wszystko rozbrzyźnęło się w drobny mak. Wykorzystując zamieszanie spowodowane wybuchem UB-owcy z drugiej ciężarówki natychmiast wyskoczyli na ziemię i formując tyralierę poszli mścić. Trzeba przyznać, odwagi im nie brakowało. Rozpoczęła się walka bez reguł, bez taktyki. Kostucha zebrała słuszne żniwo. Po obu stronach były duże straty. Polak zabijał Polaka, lecz jedni z patriotyzmu, drudzy dla kariery.

Aby ukrócić bratobójczy rozlew krwi, rząd ogłosił generalną amnestię. 14 kwietnia 1947 roku Mieczysław Orłowski zgłosił się dobrowolnie do UB w Łomży: "Jestem członkiem (powiedział w czasie teraźniejszym) Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Jestem Polakiem..."

W lutym 2004 roku panu Orłowskiemu amputowano prawą nogę, całą. Tę kontuzjowaną podczas wojny. Odlamki odezwały się po tylu, tylu latach. Media przy stosownych okazjach prezentują zasłużone postacie, działaczy "Solidarności": Frasnyniuka, Kosacza, Geremka i dzięki za pamięć. Ale nie wolno przemilczać tych, co to po wojnie, w czasie rzekomego pokoju, przelewali krew, ryzykowali życiem budując fundamenty jakże odległej niepodległości. Chwała Zofii i Mieczysławowi Orłowskiemu, pionierom, patriotom, którzy swą młodość złożyli w ofierze Orłowi Białemu.

Jerzy Wiśniewski

Fot. Mirosław Wiśniewski



Zofia i Mieczysław Orłowsy wspólnie walczyli w partyzantce. Tuż po wojnie byli członkami podziemnej organizacji Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.

stworzyły istny czysciec na ziemi.

Po odbyciu wyroku wrócił do uśmiechającego bauera Anchudta: "No, teraz już na pewno nauczyli cię rozumem... Uciekać nie będziesz..."

### Z ROSJANAMI DO BERLINA

No, ludzie złości! Orłowskiego omal szlag nie trafił. Zgrzył zęby i swoje umyślił. Po pewnym czasie charakterny Polak dał w długą... I znów niepowodzenie, więzienie. Drugiego lutego 1945 roku, w dzień oswożenia przez sowietów, wyszedł niby na wolność. Niby, bo co mu po tym, skoro zaraz wcielili go do Armii Czerwonej.

Szeregowiec Mieczysław

### ŚMIERĆ WROGOM OJCZYNY

Kiedy zmęczony weteran wrócił w rodzinne strony, wyszło sztydo z worka: wywalczona krwawo niepodległość jest de facto fikcją. Niepisane ci jeszcze, Mieczysławie, oranie roli, siew, koszenie. Za oręż chwyc chłopcze! Zresztą nadarzył się stosowna chwila, bo akurat podziemie zbrojne rozpościerało bitewne skrzydła. Został członkiem Narodowego Zjednoczenia Wojskowego pod Do współpracy wciągną swoją kochaną dziewczynę, przysiążoną trwającą u jego boku do dziś. Każdy bojownik na lewym rękawie nosił trójkątny emblemat z napi-

Miłość ma jedno imię. Po między Białymstokiem a Łomżą strony toczyły bezwzględne bitwy, NZW-owcy nienawidzili UB-owców, bolszewików, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Za wszelką cenę walczyli o prawdziwą wolność, o orla białego w królewskiej koronie, a nie z gwiazdkami na skrzydłach.

W grudniu 1946 roku wywiadowcy Narodowego Zjednoczenia Wojskowego ostrzegli swoich o planowanej akcji Urzędu Bezpieczeństwa z Łomży na konspiracyjną kwaterę w Pawełkach. Tak więc i UB miało kapusia w szeregach partyzanckich,

## Kwidzyn. V jesienny wieczór muzyki jazzowej i rozrywkowej

## Kawał dobrej kapeli

Już po raz piąty kwidzynie nie mogli wysłuchać standardów muzyki jazzowej i rozrywkowej prezentowanych przez Combo Juniors Band. Jak przycompilatorzy ten koncert Eligiusz Geldon, wicedyrektor Kwidzińskiego Centrum Kultury, jesiennych wieczorów muzyki jazzowej i rozrywkowej zorganizowano dużo

granic – mówił E. Geldon. - Bez jazzu nie byłoby rocka, bez rocka nie byłoby współczesnej muzyki rozrywkowej. Wszystko jest tak ściśle zapętlone i połączone ze sobą, że nie da się rozdzielić. Nie ulega jednak wątpliwości, że olbrzymią rolę zarówno w muzyce bluesowej jak i jazzowej odegrali czarnoskórzy artyści. A zwycięstwo

do dziś dużą frajdą. Mam ją w domu i czasem lubię sobie jej posłuchać.

Jak przyznaje, występy w Combo to zawsze bardzo mile przeżycie. Pracuje tutaj grono znakomych muzyków, a większość przewinęła się przez Renawę. Koncerty z Combo wiążą się jednak również z dużym stresem.

-Przeważnie dowiaduję się o występie w ostatniej chwili – wyjaśnia Marek Szulc. - Tylko dwie próby i zawsze jestem w ciężkim stresie. Poza tym, w takim zespole wokalista jest podporządkowany interesom zespołu. Mam z tego powodu pewien dyskomfort, bo okazuje się czasem, że przygotowana tonacja jest dla mnie zbyt niska lub zbyt wysoka. Wówczas muszę śpiewać np. niżej, jak było to w przypadku „I've got my mind (set on you)” i nie mogę zaprezentować swoich możliwości wokalnych.

## SKUPIA MUZYKÓW

Eugeniusz Kiziński, założyciel i szef Combo Juniors Band, nie chce być nazywany ojcem,



Bogdan Maciąg porwał wszystkich wykonaniem „Wonderfull World”.

ale czuje, że powinien opiekować się kwidzińskimi muzykami.

-Przez takie koncerty chcę zintegrować tych, którzy prezentują wysoki poziom, a nie są wykorzystywani – mówi E.



Liderem i założycielem Combo Juniors Band jest trębacz Eugeniusz Kiziński (pierwszy z prawej).

Kiziński. - Najczęściej dużo potrafią, a nie mają się jak sprzedać. Wspólnie można stworzyć kawał dobrej kapeli, która może jeszcze pokazać się na ogólnopolskim rynku muzycznym. Dzięki temu możemy usłyszeć osoby, o których wcześniej nie wiedzieliśmy, tak jak było to dziś z Bogdanem Maciągiem.

Wokalista jest kolegą lidera Combo z lat szkolnych, na stałe mieszka w Szwajcarii.

-Spotkaliśmy się ostatnio i zaproponowałem mu ten występ – mówi E. Kiziński. - Zgodził się i dzięki temu wzbogaciliśmy się o kolejnego wykonawcę.

Jak ważny jest odpowiedni dobór wokalistów, można przekonać się podczas przygotowań zespołu.

-Wszystko zaczyna się od mojej biblioteki z aranżacjami muzyki big-bandowej – wyjaśnia E. Kiziński. - Do tego staram się dobierać wokalistów, aby pasowali skalą głosu do posiadanej aranżacji. Podczas koncertu piosenkę „Wonderfull world” miał pierwotnie śpiewać Marek Szulc i na pewno nie zrobiliby tego gorzej niż Bogdan Maciąg. Znam Marka nie od dziś i wiem jak ma możliwości. Tym razem Marek wahał się jednak długo, bo nie odpowiadała mu to



Wieczór pełen muzyki wykonywanej przez Combo poprowadził Alicja Kizińska oraz Eligiusz Geldon.

więcej. Oficjalnie spotkania te zaczęto numerować od roku wydania pierwszej płyty Combo Juniors Band.

## WYBIERALI ULUBIONĄ

-W 1998 roku zespół wydał cudowną płytę „Moon River” i była to doskonała okazja do promocji tych nagrań – mówi E. Geldon. - W moim osobistym odczuciu jest to płyta wspiania, nagrana na wybitnie zawodowym poziomie, dająca radość słuchaczom oraz muzykom.

W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy dziesięć wybranych utworów, które zespół wykonał z czterema wokalistami: Markiem Szulcem, Martą Chrzanowską, Łukaszem Deką oraz Bogdanem Maciągiem. Po zakończeniu prezentacji, słuchacze mogli głosować na swoją ulubioną piosenkę. Zwyciężył „Wonderfull World” wyśpiewany przez Bogdana Maciąga, który nieznacznie wyprzedził standard Blues Brothers wykonywany przez Łukaszę Dekę.

-Historia muzyki nie zna

Luisa Armstronga jest najlepszym przykładem, że doceniać mi piękno tej muzyki.

## STRES PRZED WYSTĘPEM

Jednym wokalistów towarzyszących Combo był prubianin Marek Szulc, lider znanego zespołu Renawa.

-Wszystko zaczęło się podczas jednego z pierwszych wieczorów jazzowych – mówi Marek Szulc. - Eugeniusz, mój kolega z Renawy, zaproponował mi wówczas zaśpiewanie kilku standardów. Zgodziłem się i co jakiś czas towarzyszę występom Combo. Muszę stwierdzić, że zawsze z przyjemnością śpiewa mi się z dobrą kapelą, muzykami oraz pełną sekcją dętą.

Lider Renawy wziął również udział w nagraniu drugiej płyty Combo Juniors Band. Mówi, że był to obowiązek oraz wielka przyjemność.

-Nagraliśmy dwa numery i przyznam, że musiałem się sporo napracować podczas nagrania – mówi. - I choć nie jestem zachwycony swoim wykonaniem, to płyta jest dla mnie



Jako pierwszy na scenie wystąpił Marek Szulc, który zaśpiewał utwór Georga Harrisona „I got my mind (set on you)”...



..publiczność była zachwycona muzyką big-bandu, a każdy kolejny utwór wzbudzał burzę oklasków.



Gościem specjalnym koncertu była Maga Rzemek.

nacja. W efekcie zaśpiewał to Bogdan Maciąg, a publiczność przyjęła go bardzo serdecznie.

Pod koniec koncertu na scenie gościnnie pojawiła się również Magda Rzemek, była wokalistka Combo a obecnie wokalistka znanego zespołu Brathanki.

-To właśnie z Combo zaczęłam występować i obylałam ze sceną – mówi. - Trochę więc żałowałam, że ten etap się już skończył. Jednak dążyłam do tego, co mam teraz, a do Combo zawsze będę wracać z sentymentem. Poza tym doświadczenia frontmentki tego zespołu przydają się teraz przy występach w grupie Brathanki.

Tekst i zdjęcia:  
Miroslaw Wiśniewski



## Prabuty. Myśliwskie pasje Małgorzaty Zabawy Niezwyczajna katechetka



- Od dziecka marzyłam, by grać na sygnałówce - mówi Małgorzata Zabawa. Na zdjęciu: z kolegami z zespołu "Lira": Mariuszem Salmanowiczem i Markiem Kwiatkowskim.

Fot. Justyna Sikorska

Wspólne polowania z braćmi, gra na sygnałówce, to tylko niektóre z wielu pasje Małgorzaty Zabawy z Prabut. Na co dzień pracuje jako katechetka w Szkole Podstawowej w Suszu. Od 12 lat jest myśliwym.

- Mój ojciec był myśliwym, bracia także polują, więc i ja chętnie z nimi jeżdżę do lasu - mówi Mał-

gorzata Zabawa. - W lesie odpoczywam.

Widok kobiety z bronią to rzadkość. Prabucianka jednak umie się nią bardzo dobrze obchodzić. W polowaniach dorównuje kolegom. Choć, jak przyznaje, nie jeździ tam by rywalizować, lecz dla przyjemności.

- Należę do koła łowieckiego "Dzik" w Suszu. W Bor-

nicach mamy domek. Współpracujemy z dziećmi. Są bardzo chętne do działania. Nazbierały ok. 15 worków kasztanów - mówi pani Małgorzata.

Umiejętności pani Zabawy można podziwiać także, gdy gra na sygnałówce. Należy do zespołu "Lira" działającego przy Nadleśnictwie Susz. Wraz z kolegami z zespołu, Mariuszem Salmanowiczem, Mirosławem Zającem, Markiem Kwiatkowskim, jeździ na różne konkursy w Polsce, a także za granicą.

- Od dziecka marzyłam, by grać na sygnałówce. Trzy lata temu dowiedziałam się, że powstaje taki zespół w Suszu, więc od razu się zapisałam - dodaje.

To nie wszystkie talenty katechetki. Chętnie uprawia sporty, a szczególnie gra w tenisa stołowego. Jak przyznaje uwielbia aktywne życie.

(just)

## Kwidzyn. Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Sprawić radość najmłodszym



Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym prowadzone przez Mariolę i Jarosława Kalińczaków, kilka razy w miesiącu organizuje dzieciom wycieczki i spotkania. Na zdjęciu: zajęcia w świetlicy.

Niepełnosprawne dzieci z Kwidzyna mogą przyjemnie i pozytywnie spędzać czas. Atrakcje zapewnia im Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, które prowadzi Mariola i Jarosław Kalińczakowie. Kilka razy w miesiącu organizują spotkania i

wycieczki, dwa razy w tygodniu zajęcia w świetlicy, raz w tygodniu chodzą grać w kręgle, a w każdą sobotę na zajęcia sportowe w Gimnazjum nr 3.

W tym roku były zajęcia origami, warsztaty papieru czerpanego, zawody sporto-

we, pikniki. Dzieci robiły też witraże, grały w lotki, mini-golfa, bocce, odwiedzały biblioteki, jeździły konno, były na lalkowym przedstawieniu. Na wycieczkach były w Kotlinie Kłodzkiej, w Pieninach i we Wrocławiu, a także w Elblągu, Malborku i Próchniku.

-Ostatnio dzieci bawiły się podczas święta pieczonego ziemniaka na Marezie wraz z członkami Polskiego Związku Niepełnosprawnych i zespołem ludowym Powiślanek - opowiadają opiekunowie koła.

20 listopada (sobota) KPNDN organizuje III spartakiadę Sportowo - Rekreacyjną "Baw się razem z nami", która odbędzie się w Gimnazjum nr 3 przy ul. Kamiennej 18. Początek godz. 10.00.

(ad)

## Dzień Pracownika Socjalnego Zdrowia i wytrwałości

- 21 listopada jest Dniem Pracownika Socjalnego. Z tej okazji chciałabym złożyć najserdeczniejsze życzenia moim współpracownikom - mówi Wanda Angielska-Koniszewska, kierowniczka Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Prabutach. - Dużo zdrowia i wytrwałości w tym,

co robią. Planujemy wspólne spotkanie przy kawie. Na pewno będzie to okazja do wspomnień.

(just)

Wanda Angielska-Koniszewska składa życzenia współpracownikom.

Fot. Justyna Sikorska



## W OBIEKTYWIE

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

## Święto Niepodległości



Głównym punktem uroczystości było złożenie kwiatów pod pomnikiem nieznanego żołnierza. Swoją hołd oddali również harcerze oraz uczniowie kwidzyńskich szkół.



Historię wydarzeń związanych z 11 listopada przedstawiła gimnazjalistka - Paulina Frańś.



Święto Niepodległości nie mogło obyć się bez przypomnienia pamięci Józefa Piłsudskiego.

### W Prabutach odznaczenia

Mieszkańcy Prabut spotkali się tego dnia pod pomnikiem pamięci. Mówiono o wartościach patriotycznych, zasłużeni dostali medale i nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Uroczystość prowadzili harcerze.

- 11 listopada to ważny dzień dla każdego Polaka. Po 123 latach odzyskaliśmy niepodległość w 1918 roku. Dzięki temu możemy się teraz spotykać, jak dziś i czcić ten dzień - mówi podpułkownik Marian Eichler z Wojskowej Komendy Uzupelnien w Gdańsku.

Medale za zasługi dla Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych otrzymali: Norbert Okorski, Jan Jakubiak, Tomasz Okorski. Medal za zasługi z okazji 60-lecia Ligi Obrony Kraju dostali: Józef Okorski i Stanisław Kurstak. Zaś brązowy medal za zasługi dla LOK wręczono Krzysztofowi Sicińskiemu.

- Społecznie pomagam w organizacji zajęć dla młodszych kolegów w LOK. Robię to z przyjemności. Cieszę się jednak, że ktoś to docenił. Nie sądziłem, że dostanę medal - mówi Krzysztof Siciński.

Wręczono także nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Otrzymali je: Benedykt Braszkowski - plutonowy, oraz Antoni Dembiński - starszy kapral. 10 osób otrzymało znaczki i legitymacje LOK: Ewelina Papis, Anna Mikutowicz, Arkadiusz Jabłoński, Bartosz Peskowski, Radosław Pasternak, Kamila Orzolek, Adrian Sobieraj, Żaneta Błażejczak, Barbara Lange, Andrzej Jakimowicz.

Po ceremonii, wraz z orkiestrą, zebrani przeszli do katedry, gdzie mszę za ojczyznę poprowadził ksiądz infułat Jan Oleksy.

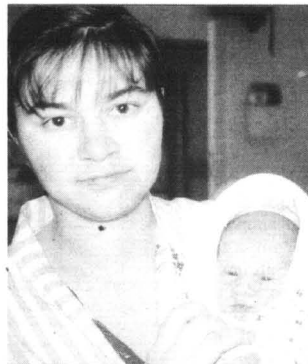
(just)

## Po raz pierwszy przed obiektywem Urodzinowe fotografie dzieci

Prezentujemy portrety siedmiorga dzieci, które przyszły na świat w minionym tygodniu. Wszystkie fotografie zostały wykonane w Oddziale Noworodków kwidzyńskiego szpitala w piątek, 12 listopada.



Piotr Kłosiński urodził się 10 listopada o godz. 15.40. W dniu narodzin ważył 3,1 kg i mierzył 51 cm. Jego rodzice to Sylwia Zacharska i Daniel Kłosiński z Kwidzyna.



Bartosz Albrecht urodził się 10 listopada o godz. 12.40. W dniu narodzin ważył 3 kg i mierzył 54 cm. Jego rodzice to Małgorzata i Mirosław Albrechtowie z Szafwinka.



Ewa Rutkowska urodziła się 10 listopada o godz. 10.10. W dniu narodzin ważyła 3,2 kg i mierzyła 53 cm. Jej rodzice to Agnieszka i Paweł Rutkowsy z Kwidzyna.



Jan Furman urodził się 11 listopada o godz. 9.05. W dniu narodzin ważył 3,4 kg i mierzył 54 cm. Jego rodzice to Grażyna i Andrzej Furmanowie z Prabut.



Kacper Rosiński urodził się 6 listopada o godz. 10.45. W dniu narodzin ważył 3 kg i mierzył 56 cm. Jego rodzice to Monika Rosińska i Radosław Małek z Kwidzyna.



Oliwia Pasternak urodziła się 10 listopada o godz. 23.15. W dniu narodzin ważyła 3,9 kg i mierzyła 55 cm. Jej rodzice to Dorota i Wojciech Pasternakowie z Prabut.



Tymoteusz Kil urodził się 8 listopada o godz. 3.40. W dniu narodzin ważył 3,4 kg i mierzył 53 cm. Jego rodzice to Katarzyna i Mariusz Kilowie z Gdakowa.

## Kwidzyńscy pierwszoklasiści. Klasa I A Szkoły Podstawowej nr 6 Najmłodszy w szkole

ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIAMI ROZPOCZYNAJEMY DZIŚ CYKL FOTOGRAFII KLAS PIERWSZYCH KWIDZYŃSKIEJ SZÓSTKI. ROZPOCZYNAJĄ OD KLASY I A, KTÓREJ WYCHOWAWCZYNIĄ JEST BARBARA MICHALIK. SUKCESYWNIE PREZENTOWAĆ BĘDZIEMY KOLEJNE PIĘĆ KLAS UCZNIÓW, KTÓRZY ROZPOCZĘLI W TYM ROKU NAUKĘ W TEJ SZKOLE.



**W górnym rzędzie od lewej:** Barbara Michalik - wychowawczyni klasy, Kornel Gnutek, Tomasz Ponczek, Jakub Zulewski, Maciej Piotrowski, Radosław Grudziecki, Mateusz Krajewski, Bartosz Galewski, Michał Nowak.

**W środkowym rzędzie od lewej:** Przemysław Sikora, Mikołaj Bialecki, Damian Banasik, Miłosz Głodowski, Dominik Jaroszewski, Kornelia Pokora i Donata Makowska.

**W dolnym rzędzie od lewej:** Natalia Biedrzycka, Kasandra Bogusławska, Oliwia Oramus, Dominika Nowakowska, Judyta Jabłońska, Dominika Milewska.

**Na zdjęciu brakuje** Dawida Kowalskiego.



IV liga piłki nożnej. Dwa mecze – zdobyte 3 pkt

# Boli porażka z Pomezanią

**Końcówka jesiennej rundy rozgrywek to dwa mecze rozgrywane z Pomezanią Malbork i Gryfem Wejherowo. Obydwa niezwykle ważne, bo regulujące dolną część tabeli zajmowaną przez kwidzyńskie Rodło. Trener Grzegorz Obiała zapowiadał, że chciałby uzyskać w tych dwóch spotkaniach 4 pkt, choć i trzy punktowa zdobycz zadowoli zespół.**



Jacek Graczyk kilkakrotnie przerwał akcję piłkarzy Pomezanii i wyprowadzał kontrataki Rodła. Niestety, żaden z nich nie zakończył się zdobyciem bramki.

## Rodło Kwidzyn – Pomezania Malbork 2:4 (0:1)

**Bramki dla Kwidzyna:** Kobus 2

**Rodło:** Topolewski – Książak, Świokło, Maluchnik, Kamrowski – Dawidowski (45' Kobus), Dąbrowski, Graczyk, Grześkowiak (70' Pekrun), Pagiela (60' Przybojewski), Jaworski.

Pierwszy mecz to długo oczekiwane derby z zespołem Pomezanii Malbork. Choć drużynie malborskiej nie wiedzie się ostatnio, to spotkania derbowe zawsze rządzą się zupełnie innymi prawami. Jak się okazało ta reguła sprawdziła się także podczas tego spotkania, w którym skutecznie wykorzystali błędy Rodła.

Mimo wszystko uważam, że powinniśmy ten mecz wygrać – mówi trener Grzegorz Obiała. - Ważny był jednak początek tego spotkania i to, że szybko straciliśmy bramkę. Wyszliśmy presingiem, jednak po stracie gola

musieliśmy śmieiej zaatakować bramkę rywala i zbyt mocno się odkryliśmy.

Początek meczu napawał jednak optymizmem. Piłkarze Rodła skoncentrowani, kilkakrotnie przechwycili piłki gości i próbowali kontrataku. Takiej okazji m.in. nie wykorzystał Jacek Graczyk oraz Wojtek Dąbrowski. Natomiast pierwsza groźna sytuacja pod bramką Topolewskiego od razu skończyła się bramką.

Niestety zagraliśmy najlepiej w obronie, a wszystkie stracone bramki padły po naszych błędach –

mówił trener. – Pierwsza bramka padła po faulu przed polem karny, skąd w 25 minucie wykonywany był rzut wolny. Natomiast jeszcze przed meczem zakładaliśmy sobie, że nie faulujemy przed polem karnym. Niestety w takich sytuacjach zbyt łatwo tracimy bramki i tak też stało się tym razem. Z drugiej strony, taki strzał powinien być wytapany przez bramkarza.

## Gryf Wejherowo – Rodło Kwidzyn 0:3 (0:1)

**Bramki dla Kwidzyna:** Sulej (26' i 48') oraz Kobus (90')

**Rodło:** Topolewski – Książak (45' Pagiela), Maluchnik, Świokło, Peret, Dąbrowski (80' Dawidowski), Graczyk, Sulej (86' Przybojewski), Jaworski, Grześkowiak (70' Pekrun), Kobus.

Po starcie cennych punktów na własnym boisku, opiekun Grzegorz Obiała zmuszeni byli do szukania ich na boisku Gryfa. Mecz nie był łatwy, tym bardziej, że Pomezania przegrała z Wejherowem na własnym boisku.

Do składu wrócił jednak Przemek Sulej, więc zespół miał większą siłę ofensywną gry. Trener postawił jednak na sprawdzone defensywne ustawienie zespołu i czekał na kontry. Sposób Obiała był na tyle skuteczny, że jak przynajmniej do prze-

Za stratę kolejnych bramek trener wini kolejnych zawodników. Zauważa jednak, że gdyby to Rodło zdobyło pierwszą bramkę – mecz mógł wyglądać zupełnie inaczej.

-Druga bramka jest konsekwencją błędów w ustawieniu Kamrowskiego i braku asekuracji w obronie, natomiast trzecią sprokurował Maluchnik – mówi trener. – Trudno to nazwać bowiem akcją przeciwnika, gdy Maluchnik cały czas miał piłkę i stracił ją przed polem karnym, czego efektem była strata trzeciej bramki.

Pomimo tak wysokiej straty bramkowej, to Rodło nie stało na straconej pozycji i mogło odrobić straty. Dużo ożywienia w poczynania zespołu wniósł Zbigniew Kobus, który pojawił się w drugiej połowie meczu.

-Wszedł i stworzył kilka sytuacji – przyznaje trener. – Sam zrobił dwa karne i zdobył z nich niezwykle ważne bramki. Nawet bramka zdobyta przez niego na 43 moim zdaniem była prawdziwa, choć sędziowie jej nie uznali. Szkoda tego spotkania, bo liczyłem na zwycięstwo z Pomezanią. Derby rządzą się jednak innymi prawami i malborezcy wnieśli się na wyżyny, a my zagraliśmy słabiej. Może nawet chłopcy trochę zlekceważyli przeciwnika, ale po meczu wszyscy byli załamani. W szatni każdy miał spuszczoną głowę i widać, że zależy im na granii w piłkę.

rwę Rodło powinno prowadzić już 6:0. Niestety piłkarze nie potrafili umieścić piłki w siatce przeciwnika. Doskonale okazje do zdobycia bramki zmarnowali Sulej, Kobus, Jaworski oraz Książak.

-Widać było, że porażka z Pomezanią podzielała na zespół i w Wejherowie zagrał o wiele dojrzalszy zespół. – przyznaje Obiała. – Już w pierwszej połowie widać było, że jesteśmy zespołem dużo lepszym. Zbyszek Kobus wypuścił Suleja na sam

na sam z bramkarzem, a ten delikatnie ją podciął i przełobował bramarza Gryfa.

Niestety pomimo wielu okazji, nie udało się kwidzyńnianom podwyższyć tego rezultatu. Natomiast druga połowa rozpoczęła się fantastycznie, po ponownie Kobus podał do Suleja, który strzelił swoją drugą bramkę w tym meczu. Sulej strzelił jeszcze trzecią bramkę, jednak sędziowie nie uznali tego gola. Ostatecznie wynik ustalili Kobus i Rodło mogło zapisać na swoim koncie komplet punktów.

-Tak się jakoś złożyło, że Gryf, Pomezania i my zdobywaliśmy punkty tylko w meczach wyjazdowych - zauważył trener. - Może to jakaś prawidłowość w tym układzie, ale trzeba cieszyć się z tego co mamy. Jesteśmy na XIII miejscu, jednak aby spać spokojnie musimy znaleźć się oczko wyżej - na XII lokacie. Wówczas nie będziemy się martwić o możliwość gry w barażach.

(fox)

## Grzegorz Obiała trener

Ten dwumecz nie ułożył się tak jakbym chciał, bo liczyłem na cztery punkty. Szczególnie boli ta porażka z Pomezanią, na własnym boisku i w kiepskim stylu. Z drugiej strony minimum stanowią 3 pkt, które udało się wywalczyć.



Wyniki XVI kolejki:  
Orkan Rumia – Gryf Wejherowo 1:1  
Rodło Kwidzyn – Pomezania 2:4  
Gedania – Bałtyk Gdynia 0:4  
Arka II Gdynia – Chojniczanka 3:2  
Orleńta Reda – Gryf 95 Słupsk 4:4  
Jantar Ustka – KP Sopot 2:0  
Cartusia Kartuzy – Powiśle 3:1  
Wierzyca Starogard – Kaszuby 1:3  
Mecz Olimpia Sztum – Wisła Tczew przełożony został na 21 listopada

Wyniki XVII kolejki:  
Kaszuby Polchowo – Orkan 0:0  
Powiśle Dzierzgoń – Wierzyca 1:1  
KP Sopot – Cartusia Kartuzy 2:3  
Gryf 95 Słupsk – Jantar Ustka 1:1  
Wisła Tczew – Orleńta Reda 2:1  
Chojniczanka – Olimpia Sztum 0:1  
Bałtyk Gdynia – Arka II Gdynia 1:0  
Pomezania – Gedania Gdańsk 1:1  
Gryf Wejherowo – Rodło 0:3

Tabela	
1. Cartusia Kartuzy	17 49 61-17
2. Kaszuby Polchowo	17 36 35-20
3. Bałtyk Gdynia	17 34 30-20
4. Powiśle Dzierzgoń	17 33 30-18
5. Arka II Gdynia	17 32 31-18
6. Wisła Tczew	16 30 31-22
7. Orleńta Reda	17 27 29-21
8. Olimpia Sztum	16 25 23-16
9. Orkan Rumia	17 25 27-22
10. Gryf 95 Słupsk	17 21 34-33
11. Jantar Ustka	17 21 19-22
12. KP Sopot	17 18 26-35
13. Rodło Kwidzyn	17 17 28-37
14. Wierzyca Starogard	17 16 22-36
15. Pomezania Malbork	17 13 28-42
16. Chojniczanka	17 12 11-29
17. Gryf Wejherowo	17 11 11-35
18. Gedania Gdańsk	17 5 13-47



Mecze derbowe zawsze budzą wiele emocji wśród kibiców obydwu drużyn. Na zdjęciu efektowni kibice Rodła.

## I liga piłki ręcznej kobiet. Derby województwa

## Zbyt wiele błędów

Derby województwa pomorskiego w I lidze piłki ręcznej kobiet były bardzo zaciętym spotkaniem. Niestety kwidzynianki popełniały sporo błędów i jedynie w pierwszej połowie zdołały skutecznie rywalizować ze swoim przeciwnikiem. W drugiej zdecydowaną przewagę miał Łączpol, który zwyciężył mecz różnicą dwóch bramek.



Kwidzynianki nieestety musiały uznać wyższość rywala z Gdyni. Na zdjęciu Marta Seruga z Łącznościowca atakuje kwidzyńską bramkę, którą asekurują Anna Knitter i Marta Kwiatek.

## MMTS Kwidzyn – Łączpol Gdynia 21:23 (9:11)

MMTS: Górecka, Latkowska – Kwiatek 7, Wieczorkowska 2, Jadach 2, Jaskzowska, Knitter, Guziejewicz, Czekaj 1, Borowska 4, Tuz 3, Zawadzka 2.

Łącznościowiec: Blok, Skompska - Lewandowska, Musiał 2, Serafin 3, Grzegorzczak 2, Kulis 4, Żołnierewicz 3, Orzechowska 7, Kotłowska, Seruga 2, Kobylińska 2.

Mecz rozpoczęła Monika Zawadzka, która zdobyła pierwszą bramkę w tym meczu. Kwidzynianki nie mogły jednak wypracować sobie znacznej przewagi w tym spotkaniu i mecz rozgrywany był na "styku". W piątej minucie goście doprowadziły do stanu 2:2, ale wówczas mocniej przycisnęły zawodniczki Edyty Majdzińskiej. Celne rzuty Doroty Czekaj i Ludmiły Tuz po-

zwoliły na dwubramkową przewagę i wynik 4:2. Łączpol jednak zdołał zlikwidować różnicę dwóch bramek już w 12 minucie, kiedy doprowadził do wyrównania 5:5. Co prawda kwidzynianki ponownie, za sprawą Marty Kwiatek i Barbary Jadach odeszły na dwubramkowe prowadzenie, jednak gdynianki ponownie doprowadziły do remisu. Od 20 minuty przez kolejne pięć mi-

nut obie drużyny grały na bardzo zbliżonym poziomie. Trenerzy obydwu zespołów mieli wiele uwag do swych zawodniczek, bo w zagraniach wkładało się coraz więcej błędów i przypadkowości. Końcówka pierwszej połowy należała jednak do zawodniczek Łączpolu, który tuż przed przerwą zdołał doprowadzić do wyniku 9:11.

Po przerwie MMTS Kwidzyn chciał bardzo szybko odrobić straty, jednak przez 30 minut zawodniczkom nie udało się doprowadzić do remisu. Odchodziły natomiast rywalki, które w 35 minucie doprowadziły do trzybramkowej przewagi. Po kilku minutach wydawało się jednak, że wszystko wróci do normy. Celne rzuty Jadach i Kwiatek doprowadziły do zmniejszenia przewagi do jednej bramki, a drużyna zaczęła grać coraz pewniej. Niestety rozluźnienie w obronie sprawiło, że Łączpol ponownie wypracował sobie znaczną przewagę i w 46 minucie prowadził już 14:18, a po wykorzystanym rzucie karnym już 14:19!

Pomimo aktywnej gry Marty Kwiatek w końcówce tego spotkania, MMTS nie zdołał już odrobić strat. Udało się jedynie zmniejszyć rozmiar porażki do dwóch bramek, co Edyta Majdzińska uważa, za najmniejszy wymiar kary w tym spotkaniu. Kwidzynianki przegrały derby województwa pomorskiego, choć jak przyznała trenerka MMTS-u stało się to po błędach naszych zawodniczek.

(fox)

## Wyniki VIII kolejki:

MKS Zgierz – Środa Śląska	22:18
SMS Gliwice – Vive Kielce	25:29
TPR Lublin – Ruch Chorzów	27:31
Stupia Słupsk – AZS Wrocław	23:31
MMTS Kwidzyn – Łączpol	21:23

## Tabela

1. Ruch Chorzów	8 14 247-179
2. AZS Katowice	8 12 201-165
3. Łączpol Gdynia	8 11 172-156
4. TPR Lublin	8 10 217-189
5. MMTS Kwidzyn	8 10 228-202
6. Vive Kielce	8 10 221-196
7. Beskid Nowy Sącz	8 8 184-184
8. Stupia Słupsk	8 8 213-221
9. AZS Wrocław	8 7 159-162
10. SMS Gliwice	8 4 191-217
11. MKS Zgierz	8 2 50-216
12. UKS Środa Śląska	8 0 142-229

## Piłka ręczna. Liga juniorek młodszych

## Pierwsze potknięcie

Podopieczne Bożeny Biernat odniosły pierwszą porażkę od początku rozgrywek ligowych. Tym razem zawodniczki wystąpiły pod opieką nowego trenera. W zastępstwie Bożeny Biernat i Sławomira Lewalskiego, na ławce trenerskiej zasiadł Mariusz Kupc.

## Borowiak Czerny – MTS Kwidzyn 21:18 (11:7)

MTS: Gmińska, Pestka – Janusiewicz 5, Zaworska 4, Szramka 1, Pawłowska 4, Drozd, Ścieszko 4, Zagórska, Łukaszewska, Rolbiecka, Nałęcz.

-Zacząło się bardzo dobrze, bo szybko zdobyliśmy dwie bramki – mówi Daria Gmińska, bramkarka drużyny. – Potem zaczęło się jednak coś psuć i momentami przegrywałyśmy nawet różnicą 6 bramek. Bardzo ciężko było również w ataku, bo drużyna z Czerny przeciwstawiła nam bardzo dobrą obronę. Nasza niestety grała średnio i przeciwniczki przedzierały się na bramkę. Druga połowa była już zdecydowanie lepsza. Po rozmowie z trenerem zaczęliśmy walczyć. Trener dał nam kilka wskazówek jak polepszyć swoją grę i kilkakrotnie przyniosło to skutek, jednak nie pozwoliło to na wygra-

nie tego meczu. Zdołałyśmy zniwelować jedynie różnicę do 2 bramek, ale więcej już nie mogłyśmy tego poprawić. Ostatecznie przegraliśmy trzema bramkami, a cały mecz bardzo dobrze grała Martyna Janusiewicz.

-Teraz musimy jak najlepiej przygotować się do meczu z Gdańskiem, który nie przegrał jeszcze żadnego spotkania – mówi Bożena Biernat, trenerka zespołu. – Jest to bez wątpienia najmocniejszy zespół w naszej lidze, dlatego będzie to bardzo trudne spotkanie. Postaramy się powalczyć i osiągnąć jak najlepszy wynik w tym spotkaniu.

(fox)

Daria Gmińska  
Bramkarka

W meczu grało mi się średnio, a pierwsza połowa była nawet słaba. Wiadomo, że gdy dziewczyny nie pracują dobrze w obronie to mi też gra się nienajlepiej. Mam więcej pracy, a drużyna powoli się do coś się psuje w drużynie. Po meczu wniosek był jeden - musimy solidniej podejść do najbliższych treningów i odzyskać motywację w grze. Ciekawe jest to, że od początku sezonu gramy dużo lepsze drugie połowy meczu. Niekiedy same potrafimy się wziąć w garść, ale zazwyczaj potrzebne są słowa i wskazówki trenera.



## Brydż. Mistrzostwa Pomorskiego

## Kwidzynianie liderują

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza wszystkich brydżystów na IV, ostatni turniej z cyklu II Korespondencyjnych Mistrzostw Województwa Pomorskiego w brydżu sportowym. Turniej rozegrany zostanie w poniedziałek, 22 listopada o godz. 16.30 w restauracji "Miła", przy ul. Katedralnej.

Opłata startowa (w całości przekazywana na konto PWZBS) wynosi 4 złote od zawodnika. Wyniki końcowe Mistrzostw Województwa zostaną ustalone na podstawie sumy procentów każdego zawodnika z trzech najlepszych turniejów (najgorszy wynik zostanie odrzucony).

Aktualnie po rozegranych trzech turniejach prowadzą

(fox)

kwidzynianie. Pierwsze miejsce zajmuje Zbigniew Myrcha, przed Mirosławem Troperem i Januszem Świdrem. Na XXIII miejscu sklasyfikowano Bożenę Rybus, XXIV jest Stanisław Klejszmit, XXVI Roman Makul a XXVII – Mariusz Schaefer (na 245 zawodników sklasyfikowanych w tym ranking).

Maja  
Wieczorkowska  
rozgrywająca

Wykazałyśmy się słabą skutecznością, a bramkarka Łączpolu ciągle wyciągała piłki rzucając dołem. Wydaje mi się, że byłoby nam lepiej, gdybyśmy o wiele bardziej skutecznie rzucając w górną połowę bramki. Poza tym ponownie fatalnie wykonywałyśmy rzuty karne, a ja nie strzelałam karnego już któryś raz z kolei. Przeciwnik jest nam bardzo dobrze znany, bo wielokrotnie grałyśmy razem sparingi. Poza tym od trzech tygodni praktycznie nie grał meczu, bo otrzymywałam walkowery. Wydawało się nam więc, że wygramy ten mecz.

Edyta  
Majdzińska  
Trenerka

Dzisiaj byliśmy zdecydowanie słabszym zespołem. Fakt, że przegraliśmy tylko dwiema bramkami to jest i tak najmniejszy wymiar kary dla naszego zespołu. Tak jak w innych spotkaniach, gdzie byliśmy zespołem lepszym a wynik układał się różnie, tak teraz byliśmy słabsi i Gdynia zasłużyła na wygraną. To jest bardzo dobry zespół i dziwię się, że wcześniej szło im nienajlepiej. Nam zabrakło przede wszystkim atutów w ataku pozycyjnym oraz skuteczności.







## Święto Niepodległości

# Tenis – gra dla wszystkich

Pary: Mateusz Kamiński – Andrzej Skrobisz oraz Tomasz Kaproń – Dariusz Świder zostały triumfatorami turnieju tenisa stołowego zorganizowanego z okazji Święta Niepodległości. Impreza pod hasłem „tenis stołowy – gra dla wszystkich.” zawsze gromadzi swoim wiernych kibiców.

Tym razem w turnieju startowało piętnaście drużyn dwuosobowych, co daje trzydziestu uczestników wspólnej zabawy. Najmłodszym uczestnikiem turnieju była Katarzyna Trzaska z Nebrowa Wielkiego, która miała dopiero 9 lat. Najstarszym zawodnikiem był natomiast Tadeusz Balcerowski z Kwidzyna.

### Klasyfikacja końcowa turnieju

#### Kategoria: rodzic lub nauczyciel + uczeń podstawówki

1. Mateusz Kamiński/ Andrzej Skrobisz Gardeja
2. Artur Malarczyk/ Andrzej Malarczyk Kwidzyn
3. Łukasz Kaproń/ Wojciech Hermaszewski Nebrowo Wielkie
4. Łukasz Olszewski/ Zbigniew Olszewski Sadlinki
5. Katarzyna Jasnoch/ Jan Jasnoch Rakowiec
6. Katarzyna Trzaska/ Olgierd Trzaska Nebrowo Wielkie
7. Andrzej Lenkiewicz/ Szymon Lenkiewicz Otłowiec
8. Adam Masny/ Ryszard Masny Kwidzyn
9. Marcin Michałowski/ Anna Gólkowska (Nebrowo Wielkie)

#### Kategoria: rodzic lub nauczyciel + gimnazjalista

1. Tomasz Kaproń/ Dariusz Świder Nebrowo
2. Paweł Woźniak/ Dariusz Woźniak Malbork
3. Mateusz Grządka/ Adam Grządka Kwidzyn
4. Mariusz Kalińczak/ Jarosław Kalińczak Kwidzyn
5. Monika Wiśnioch/ Jarosław Dubas Gardeja
6. Jarosław Balcerowski/ Tadeusz Balcerowski Kwidzyn

## Święto Niepodległości

# Zawody minisiatkówki

84 drużyny uczestniczyły w turnieju minisiatkówki drużyn trzysobowych zorganizowanych przez Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji w sali przy ul. 11 Listopada. Oprócz ekip kwidzyńskich wystąpiły także zespoły z Elbląga, Malborka, Starogardu Gdańskiego, Wejherowa, Prabut, Jastarni oraz Sadlinek. Razem daje to 254 uczestników, którzy rozegrali 123 mecze.

### KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU

#### Kat. Dziewcząt rocznika 1992 i młodszy

1. KORNISZONY KWIDZYN (Magdalena Polak, Barbara Chodór, Alicja Libiatowska)
2. SP 19 ELBLĄG II (Małgorzata Nowikowska, Patrycja Nowowiejska, Diana Radziejewska)
3. SP 19 ELBLĄG I (Paulina Brandt, Magda Czapiewska, Anna Zasłona)
4. SKOCZKI KWIDZYN

#### Kat. Dziewcząt rocznika 1991-89

1. KPP KWIDZYN (Paulina Sobczak, Patrycja Wierchowiska, Kinga Sowa)
2. TURBOMROWKI WEJHEROWO (Natalia Pawelczyk, Dorota Staśkowiak, Kasia Adamiak)
3. EMENEMSY KWIDZYN (Monika Gburczyk, Natalia Zielińska, Magdalena Walendzik)
4. GIMNAZJUM NR 2 KWIDZYN

#### kat. Chłopców rocznika 1992 i młodszy

1. UKKS MARLIN JASTARNIA III (Dawid Popek, Marek Zwara, Marcin Budzisz)
2. SP 19 ELBLĄG I (Oskar Ostrowski, Mateusz Olszewski, Maciej Pfeiffer)
3. UKS LIBERO STAROGARD GDAŃSKI I (Kamil Charlewski, Patryk Wiśniewski, Paweł Reszczyński)
4. FC VOLEY KWIDZYN

#### kat. Chłopców rocznika 1991-89

1. DZIKIE PINGWY KWIDZYN (Rafał Tarnita, Paweł Araszkievicz, Karol Truszkowski)
2. MIKS KWIDZYN (Karol Milde, Mateusz Szyszko, Dominik Olewiński, Mateusz Konkolewski)
3. TOG LAJT KWIDZYN (Michał Chodór, Marcel Tomaszewski, Patryk Krowniak)
4. ZPB RULES KWIDZYN
5. FC TORPEDY KWIDZYN

#### kat. Kobiet (open – powyżej 15 lat)

1. ZSP NR 2 KWIDZYN (Monika Stosik, Justyna Jarynowska, Paulina Wójcik)
2. ZSP PRABUTY (Natalia Wojtyśiak, Paulina Sobieraj, Barbara Nawalaniec)
3. POTWOKI KWIDZYN (Maga Pokora, Dorota Gadomska, Kasia Spryszyska)
4. ŚWIĘTA TRÓJCA KWIDZYN
5. GUMISIE KWIDZYN

#### kat. Mężczyzn (open – powyżej 15 lat)

1. ICH TRÓJCE KWIDZYN (Karol Grządka, Przemysław Jaś, Łukasz Badyła)
2. FOLAREX ELBLĄG (Henryk Walentyńowicz, Krzysztof Walentyńowicz, Marek Grudziński)
3. ZSP PRABUTY JEDYNKA (Bernard Reks, Kamil Nowak, Sebastian Kowalczyk)

REKLAMA

**CHEMIA**  
materiały  
budowlane  
i wykończeniowe

z Kartą Stałego Klienta  
5% rabatu

KWIDZYN, ul. Toruńska 36, tel. 055/ 279 50 92

www.chemiagda.com.pl

REKLAMA

# WYPRZEDAŻ

- samochodów marki SKODA z roku modelowego 2004
- samochodów marki SKODA używanych do jazd próbnych
- samochodów używanych różnych marek w atrakcyjnych cenach

**Zapraszamy!**  
Auto Złomaczkus S

86-300 Grudziądz, ul. Magazynowa 1  
tel. (056) 46 400 73, fax (056) 46 400 72  
pon.-pt. 8.00-16.00, soboty 8.00-14.00

## Promocja pilarki Husqvarna 136

od 6 września do 6 listopada 2004 roku

1239 zł  
sugerowana cena brutto

**999 zł\***  
Sugerowana cena promocyjna brutto

\*Ilość maszyn w promocji ograniczona

**Husqvarna**  
Great experience

informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: (22) 330 96 00  
lub w internecie na stronie: www.husqvarna.com.pl

DZIERŻGÓŃ, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 276 28 40  
KWIDZYN, ul. Braterstwa Narodów 67, tel. 279 59 11  
SUSZ, ul. Stare Miasto 6, tel. 278 72 08  
SZTUM, ul. Sienkiewicza 27, tel. 640 19 24



# Dziennik Pomorski

KOCIEWIE, KASZUBY, POWIŚLE, ŻUŁAWY - PANORAMA REGIONU, WYDAWCA GRUPA WYDAWNICTWO POMORSKIE

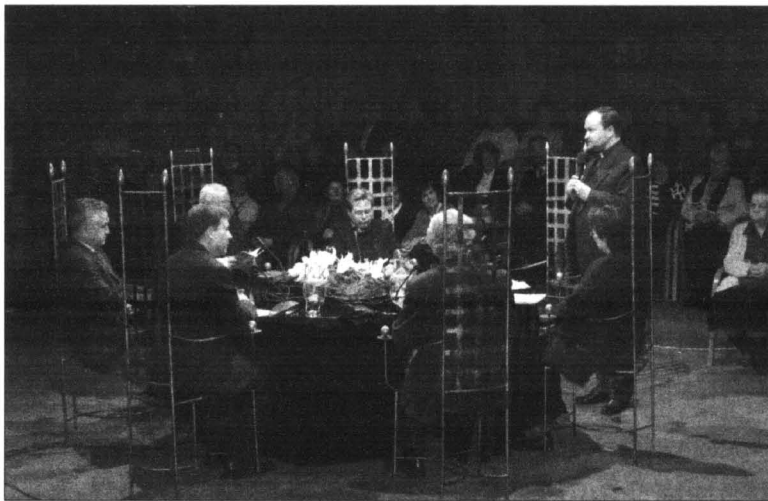
Gdański Aeropag 2004

## DOBRE SŁOWO

Ponad tysiąc osób uczestniczyło w niezwykłych, trwających cztery dni, spotkaniach zwanych "Gdańskim Areopagiem" (odwołującym się do tradycji ateńskich debat). Było to - jak twierdzą obserwatorzy - najważniejsze wydarzenie kulturalne w tym roku na Pomorzu. Debatowano o odpowiedzialności za słowo i o dobrym słowie.

W tym roku areopag rozpoczął się 11 listopada. Jak powiedział ks. Witold Bock, chodzi o świętowanie radości, jaką przyniosło odzyskanie przez Polskę niepodległości. Organizatorzy, czyli Duszpasterstwo Środowisk Twórczych i Duszpasterstwo Dziennikarzy przygotowali różne formy spotkań, podczas których przewijała się główna myśl - znaczenie słów i branie odpowiedzialność za ich wypowiedzianie. W areopagu uczestniczyli znakomite, znane postacie ze świata mediów, kultury i religii, m.in. prof. Jerzy Bralczyk, Monika Olejnik, ks. Adam Boniecki, ks. Jan Twardowski, o. Wacław Osajca.

Tematykę debaty oparto na "Karcie Powinności Człowieka" sformułowanej w Gdańsku, w 2000 r. w ramach obchodów jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa. W Karcie zapisano, że "wolność słowa, swobodny dostęp do mediów i pra-



Nad odpowiedzialnością za Słowo Boże i słowo ludzkie w Kościele rozmawiają świeccy i duchowni teolodzy  
Fot. Maria Giedz

wo do publikacji poglądów zobowiązują do prawdomówności. Kryterium doboru informacji w międzyludzkiem komunikowaniu się powinna być prawda, a nie ich atrakcyjność medialna, ideologiczna, polityczna lub komercyjna. Sfera prywatności związana z godnością osoby i tajemnice zawodowe powinny być respektowane w życiu publicznym. Granicą wolności słowa, wytyczoną przez sumienie, jest dobre imię innych".

Kolejne debaty to rozważa-

nia kolejnych rozdziałów karty: "Dobro wspólne", "Sprawiedliwość" i "Prawda". W tym roku pochyłono się nad "Odpowiedzialnością za słowo".

- Wszyscy powinniśmy podjąć refleksję nad odpowiedzialnością za kształt publicznego komunikowania się - powiedział ks. Krzysztof Niedałtowski, moderator głównych areopagowych spotkań. - Pytamy o etykę mediów, jak i o język przekazu treści religijnych. Jednak dobrze by

było, abyśmy również rozmawiali w domach o rzeczach trudnych.

Umiejętność posługiwania się słowem w formie debat, czy dyskusji pomiędzy kaznodziejami i dziennikarzami została rozszerzona na poezję, muzykę, ekspozycje, festyn, niemy film. Był także popis kulinarny Roberta Makłowicza, który wraz z ks. Krzysztofem Niedałtowskim zastanawiali się: "Kto ugotował Ostatnią Wieczerzę?".

(mig)

STR. 4

### KONTROWERSJE

## Prezydent atakuje opozycję

Prezydent Kwaśniewski w Święto Niepodległości zaatakował opozycję. Wizję proponowanych przez opozycję zmian nazwał "karykaturą". PIS: To "niebywały atak na opozycję".  
str. 2



Setki drobnych ogłoszeń (praca, nauka, usługi, zdrowie, lokale, auto, kupno-sprzedaż, sprzęt rolniczy, zwierzęta) i przetargi

str. 6-11

NR 47 (605) 20.11.2004 r.

### W NUMERZE

## Gość tygodnia



**NIEZALEŻNY.** O rozstaniu z Platformą, planach politycznych konserwatystów i chadeków, o spotkaniu z Papieżem rozmawiamy z posełem Maciejem Płażyńskim.

STR. 3

## Grupa - „trupa”

**NA SKRÓTY.** W III Rzeczpospolitej żadna z grubszych afer nie została do końca wyjaśniona. A tu z podśłuchu kolejny korupcyjny pasztecik faszerowany Pęczakiem (baronem SLD). W szumach "taśmy prawdy" o naszej III Rzeczypospolitej pojawiają się: "Leszek" oraz cały alfabet "trupy" trzymającej władzę. Czas chyba na czwartą RP.

STR. 2

## Klif Orłowski



**MAGICZNE MIEJSCE.** Radiesteci twierdzą, że dobre energie kończą się na starej granicy pomiędzy Gdynią, a Wolnym Miastem Gdańskiem.

STR. 13

## Warto wiedzieć

Nasze porady: Tania kuchnia, ciekawy film, dobra książka, prawnik radzi

STR. 14

### Pomorski baron SLD wycięty

## Wilczki lewicy

W ubiegłym tygodniu w wyborach lokalnych władz SLD w Trójmieście doszło do wycinki starej gwardii działaczy. W terenie nadal przewodzą starzy towarzysze, bo tam młodzież nie ciągnie do lewicy.

W Gdyni młodzi utworzyli "spółdzielnię" i wycięli w wyborach do władz wojewódzkich dotychczasowego barona pomorskiego SLD, posła Andrzeja Różańskiego (członka komisji śledczej ds.

Orlenu). Bez poparcia dotychczasowej gwardii, zrezygnował on z ubiegania się o mandat na zjazd wojewódzki. Stracił więc szansę na utrzymanie funkcji przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SLD. Szefem SLD w Gdyni został 36-letni Mariusz Falkowski (kandydat młodzieżówki na barona pomorskiego).

W Gdańsku natomiast stracił pozycję lidera Aleksander Żubrys. Zastąpił go młody wilczek, Krzysztof An-



druszkiewicz (38 lat, w poprzedniej kadencji asystent radnej gdańskiej należącej obecnie do LPR!). Wygrał w wyborach na szefa Rady Miejskiej SLD z Pawłem Janikowskim (59 lat). W tym tygodniu młode wilczki lewicy będą walczyć z zasłużonymi działaczami SLD o fotel pomorskiego barona. (AJ)

## Nielegalne opłaty

Minister zdrowia kategorycznie oświadczył, że publiczne szpitale nie mogą pobierać opłat za leczenie.

Mimo to niektórzy dyrektorzy szpitali myśleli jak legalnie obejść prawo, aby rozładować kolejki do operacji uzyskanymi od pacjentów pieniędzmi. Pojawiła się idea tworzenia prywatnych zespołów zabiegowych, które działałyby w szpitalach i za pieniądze leczyły pacjentów.

Co Państwo sądziecie o tym pomysle? Czekamy na listy i e-mail: dziennik.pomorski@wp.pl

(D.)



# Czas na budowę trwałych pomysłów

Rozmowa z posłem niezależnym Maciejem Płażyńskim, b. marszałkiem Sejmu RP współtwórcą Platformy Obywatelskiej, liderem środowiska konserwatywno-chadeckiego.

**- Jakie były rzeczywiste powody Pana wyjścia z Platformy Obywatelskiej? Czy prawdą jest, że Pan - konserwatysta, klasyczny chadek obawiał się konfrontacji z grupą ateistów i liberalów pod wodzą Donalda Tuska?**

- Złe się czuję wewnątrzpartyjnych rozgrywkach i nie chcę tracić sił na budowanie partyjnych kotłowni. Chciałem budować partię szeroką, otwartą i przyciągającą ludzi aktywnych, tych którzy byli już w polityce i nowych, którzy chcieliby się włączyć - taką prawdziwą platformę "obywatelską". Partię, w której liberalowie byłiby ważną grupą ale na pewno nie dominującą. Powstało o to spór. Po doświadczeniach z AWS byłem przekonany, że publiczne spory między liderami budującego się dopiero ugrupowania mogą być dla niego zabójcze. A nie miałem też zamiaru działać niezgodnie z moimi przekonaniami. Trzeba było się roznieść. Mam satysfakcję, że w tym sporze miałem rację. Platforma na Pomorzu, którą budowałem w wyborach samorządowych osiągnęła najlepszy wynik w kraju, a liberalowie po moim wyjściu zrobili zwrot w kierunku, do którego ich namawiałem. Na ile to koniunkturalne, wynikające wyłącznie z chęci przypodobania się wyborcom - nie wiem. Dorosli ludzie trudno się zmieniają. Do wspólnego budowania potrzeba pełnego zaufania i przekonania, że idzie się razem w jednym kierunku. W Platformie tego mi zabrakło.

**- Platforma w sondażach przoduje. Nie żałuje Pan rozstania się ze swoimi kolegami w PO, z grupą konserwatystów, dla których był Pan liderem?**

- Nie należy sprowadzać polityki do sondaży. One są

ważne, pokazują aktualną popularność ale szybko mogą się zmieniać. Ostatnie 15 lat jest pełne takich przykładów, chociażby AWS czy SLD. Obserwujemy wiele karier, wydają się, że gwiazdy są już na dziesiątki lat i nagle gasną. Popularność jest ważna, bez niej nie ma szans na wygrywanie ale warto zamierzać się na pomysły, które mogą być trwałe w polskiej polityce. Nasza scena polityczna ciągle się przebudowuje i ten podział, który jest teraz, takie zorganizowanie w różne partie, nie sądzę żeby było trwałe. Popatrzmy choćby na zachodnich chadeków, gdzie kwestia wolnego rynku łączy się z kompromisem społecznym, gdzie nie ma polityki tylko dla grupy najbardziej przedsiębiorczej ale dostrzegają się również tych ludzi z boku. Bo polityka nie dostrzegająca problematyki społecznej kończy się społecznymi kłopotami.

**- Jaką Pan widzi dla siebie rolę i miejsce w polityce na najbliższe lata?**

- To, że nie jestem w Platformie, nie znaczy, że rezygnuję z działalności politycznej. Po 25 latach doświadczenia nie patrzę na politykę przez pryzmat jednej kampanii wyborczej. Zresztą do wyborów jest jeszcze trochę czasu. Warto angażować się budowanie trwałych pomysłów, nie zmieniając swojej drogi.

**- Na czym polegają te trwalsze pomysły?**

- Trzeba szukać kompromisu pomiędzy popularnością wyborczą, a ważnym dla wyborców fundamentem ideowym i programowym. W Polsce jest miejsce i dla tych 15-20 procent Polaków o poglądach lewicowych, jest miejsce dla poglądów liberalnych i jest miejsce dla poglądów chadecko-konserwatywnych. Jeśli nie potrafimy obecnie tego obo-

zu zorganizować, to nie znaczy, że trzeba się do czegoś przyklejać, co jest bardziej nosne, modne. Jest czas na budowanie trwałego obozu politycznego, który za podstawę miałby wartości chadecko-konserwatywne. Może trzeba skupić polityków o takich korektach, a może trzeba kreować i dać szansę niepartyjnym?

**- Utworzony wokół Pana osoby Narodowy Komitet Wyborczy, startujący w wyborach do Parlamentu Europejskiego, miał być pewną alternatywą dla środowisk samorządowych, konserwatystów, nowej polskiej chadecji. Co się z tym środowiskiem dzieje? Był pomysł, aby połączyć siły z Partią Centrum prof. Religi oraz Inicjatywą dla Polski prof. Kameli-Sowińskiej.**

- To był komitet budowany na konkretne wybory. Uważałem, że jest grupa osób, która się nie mieści w istniejących partiach politycznych, a która chce spróbować uczestnictwa w rywalizacji wyborczej, nawet wtedy kiedy stoi na bardzo trudnej pozycji. Sam nie startowałem, nie miałem ochoty na przenoszenie się z polityki polskiej do tej brukselskiej, ale próbowałem pomóc różnym rozproszonym środowiskom i politykom lokalnym. Chodziło o pokazanie aktywności publicznej. Niektórzy uzyskali dobry efekt. To była chęć zobaczenia, kto chce być aktywnym, komu to uczestnictwo pomoże w dalszej działalności? Warto takim ludziom pomagać.

**- Czy utworzy Pan nowe ugrupowanie polityczne, czy wraz ze swoim jeszcze dość dużym zapleczem samorządowym, obywatelskim (dawne komitety obywatelskie, ludzie Solidarności), chadeckim (działacze ZChN, Akcji Katolickiej ludzie skupieni wokół Wałęsy) wzmocnicie którąś z partii, np. PiS?**

- Wszystko na to wskazuje, że wybory odbędą się w normalnym terminie, czyli będą za rok. Próbuje namawiać ludzi do aktywności politycznej. W jaki sposób ja będę uczestniczył w tych wyborach parlamentarnych - odpowiedź zostawmy na później. Nie powinno być tak, że cała aktywność publiczna koncentruje się tyl-



ko na wyborach parlamentarnych. Do parlamentu dostaje się niewiele osób. Są wybory regionalne, lokalne. Istnieje potrzeba aktywności politycznej, bo stajemy się coraz bardziej społeczeństwem kibiców. Partie stają się teatrem liderów, parlament miejscem działań komisji śledczych, a problemy pozostają. Każde działanie mające na celu wzmocnienie aktywności, przyciąganie ludzi do działań politycznych jest dla mnie dobre, a jeśli z tego uda się wzmocnić działania o wymiarze ogólnokrajowym, to jeszcze lepiej.

**- Był Pan wraz z biskupem Szlągą oraz grupą Kaszubów na audiencji u Ojca św. Czy może się Pan podzielić z naszymi Czytelnikami refleksjami po tym spotkaniu.**

- To była pomorska pielgrzymka do Ojca Świętego w wyjątkowej intencji związanej z modlitwą o beatyfikację biskupa pelplińskiego Ks. Konstantyna Dominika. Uczestniczyłem w pielgrzymce w roku 2000 do Ziemi Świętej i wtedy rozmawialiśmy, że dobrze by było, aby w następną pielgrzymkę udać się do Rzymu. Wizyta u Ojca Świętego zawsze jest przeżyciem, zwłaszcza że Ojciec Święty poświęcił czas na specjalną audiencję dla tej pielgrzymki. Chciałbym, żeby następną spotkaniem,

dużo większe niż to, było na mszy beatyfikacyjnej biskupa, w intencji, którego ta pielgrzymka się odbyła. Takie świąteczne wydarzenia są potrzebne dla każdej społeczności i ja cieszę się, że w tym uczestniczyłem. Potrzebujemy poczucia wspólnoty, jej budowanie to podstawowe zadanie i w wymiarze ogólnokrajowym i lokalnym. Indywidualna zaradność nie wystarczy.

**- Pojawiły się w prasie zarzuty, że usadowiono Pana bliżej papieża, w miejscu, gdzie chcieli być działacze kaszubscy. Odgrazają się, że z tego powodu nie zagłosują na Pana w najbliższych wyborach.**

- Pielgrzymka była podniosła i komentarze polityczne, przeniesione na grunt pielgrzymki wydają się nie stosowne. W kościele jest porządek, siedziałem tam gdzie wskazał mi miejsce ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz. Nikt sobie miejsca nie wybiera. Należało się cieszyć, że Ojciec Święty przyjął nas, a ile osób podchodzi i jak długo trwa audyencja, to wszystko zależy od sił Ojca Świętego, od możliwości czasowych. Mam nadzieję, że była wyjątkowym wydarzeniem dla wszystkich, którzy w niej uczestniczyli.

**Dziękujemy za rozmowę. Rozmawiali: Maria Gied, Janusz Wikowski**

## Personalia

**Maciej Płażyński**, rocznik 1959. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, Wydziału Prawa. Żonaty, trójka dzieci. Współzałożyciel Niezależnego Zrzeszenia Studentów w 1980 r. Założyciel i pierwszy prezes Spółdzielni Pracy Usług Wysokościowych, która w latach 80. stanowiła bastion gdańskiej opozycji. Pierwszy niekomunistyczny wojewoda gdański (w latach 1990-1996). W wyborach parlamentarnych w 1997 r., kandydując z listy AWS, uzyskał najlepszy wynik wyborczy w Polsce (125 tys. głosów). Był marszałkiem Sejmu. Współzałożyciel Platformy Obywatelskiej.

# Zaczęło się od słowa

- Słowo Boże nie przyszło do nas inaczej, jak przez słowo ludzkie - twierdzi Elżbieta Adamiak - teolog z Poznania.

A jednak polska publiczność, jako jedno z najbardziej religijnych społeczeństw, odrzuca w mediach wszystko co jest religijne. Dlaczego? Czy ma to związek z odpowiedzialnością za słowo? Pytań rodzi się więcej, a próby znalezienia odpowiedzi na nie podjęli się dziennikarze, kaznodzieje, uczestnicy Gdańskiego Areopagu. **Odpowiedzialność - to cnota**

Ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" wlicza całą litanię cnot i zastanawia się co to za cnota, ta związana z odpowiedzialnością za słowo. Do jakiej kategorii cnot zaliczyć odpowiedzialność cenzora, odpowiedzialność za słowo przemilczane? Czy ta odpowiedzialność nie ogranicza wolności? A jaka jest odpowiedzialność za słowo przypisane i za słowo sprzedane, za słowo sięjące zamęt, krzywdzący osąd?

Na tle tej odpowiedzialności funkcjonuje dziennikarz. Kim jest? Czy można między dziennikarzem i politykiem postawić znak równości? Podobnie jest z dziennikarzem i kapłanem. Książd nie może powiedzieć informuje, więc nie jestem księdzem.

A dla Kamila Durczoka z TVP dziennikarz, to ten, który tylko informuje, opisuje świat. Jego celem nie jest jak u polityka zmiana rzeczywistości, lecz jej opisywanie. Przeciwnego zdania jest Monika Olejnik z Radio Żet.

- Dziennikarz nie jest tylko od opisywania rzeczywistości, ale i od zmieniania tej rzeczywistości - twierdzi Olejnik. - Musi być dociekliwy, ale musi też mieć autocenzurę, bo bie-

rzemy odpowiedzialność za to co mówimy, gdyż słowo może nawet zabić.

Daniel Passent z "Polityki", zapewne pod wpływem tych mocnych słów deklaruje publiczną spowiedź. Czyżby przeskadzała mu odpowiedzialność za słowo? Zwłaszcza, że zdaniem Bronisława Wildsteina z "Rzeczpospolitej" III Rzeczpospolita chora jest na brak odpowiedzialności.

Pomiędzy Moniką Olejnik a Bronisławem Wildsteinem wywiązuje się ostra kłótnia.



prof Jerzy Bralczyk, językoznawca i ks Krzysztof Niedałtowski dwaj moderatorzy najważniejszej debaty Areopagu

Chodzi oczywiście o media, które niosą ze sobą ładunek negatywny, upraszczają, budują fałszywą hierarchię. Sala zamiera, przy zabawnych, złośliwych i satyrycznych wypowiedziach klaszcze.

Moderator ks. Krzysztof Niedałtowski sygnalizuje jeszcze jeden problem wynikający z relacji pomiędzy dziennikarzami i właścicielami mediów. Niestety, w debacie zabrakło właściciela. Ponoć uczestnictwo w Areopagu uniemożliwiła choroba i pobyt za granicą.

## Święte księgi

- Źródła, głównie słowa, a jakże rozmaicie pokazane,

przed judaizmem, chrześcijaństwem i islam - tak wpisuje się do księgi pamiątkowej wystawy świętych ksiąg ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN dr hab. Andrzej Zbierski, archeolog i historyk kultury morskiej. - Czy te słowa pokażą nam drogę do wspólnoty ludzkiej - dużo także zależy od nas, od naszej wiedzy, mądrości, modlitwy.

Tb unikatowa wystawa, która potrwa do najbliższego piątku, do godz. 13. Zgromadzono na niej święte księgi trzech głównych religii świata i aż nie

spodarz wieczoru poświęconego filmowi. - Jaka odpowiedzialność ciąży na słowie?

Publiczność śmieje się, klaszcze, żywo reaguje na sceny ukazujące się na ekranie. Charles Chaplin i jego filmy i jego historia zamknięta w latach 1914-1967 stały się podstawą do rozważań nad znaczeniem słowa w filmie, nawet w tym niemy.

- Słowo jest jednym z ważniejszych elementów filmu - wyjaśnia Janicki. - Jednak jego rola w kolejnych okresach rozwoju kina bywała bardzo różna.

Postać Charlego, poczciwego włóczęgi, czasem bezradnego, a innym razem złośliwego za pomocą mimiki i pantomimy ukazuje barwny świat wnętrza mężczyzny wyrzuconego na margines. Doklejone w późniejszych czasach proste, lakoniczne słowa wręcz psują filmową scenę. Wreszcie przemówienie burmistrza, belkot przed pomnikiem pokoju i dobrobytu przypomina współczesne wypowiedzi polityków. Ten sam ton i nic nie mówiące słowa. Wydarzeniem staje się więc nie odsłonięcie pomnika, lecz śpiący na nim włóczęga. Na koniec "Dyktator" - Chaplin w roli Hitlera przemawia własnym głosem. Jego słowa mają służyć

dobrej, czy złej sprawie?

- Czy zmniejszyła czy też zwiększyła się odpowiedzialność za słowo, już nie tylko czytane, ale wypowiedziane, słyszane? - Kontynuuję Janicki. **Zastanówmy się nad tym. Refleksje**

- Mam nadzieję, że podano mi mikrofon nie tylko po to, aby biskup był zadowolony, chociaż owszem jest zadowolony, bo to już po raz piąty spotykamy się i przenieśliśmy się z Dworu Artusa do Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance - podsumowuje Areopag ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski. - Dziękuję za podjęcie dyskusji, za polemizowanie oklaskami. My w Gdańsku mamy obowiązek kontynuować tego typu refleksje, bo to tu rozegrało się największe wydarzenie ubiegłego wieku, to było wydarzenie Solidarności. Tu też w Gdańsku, miejscu doświadczonego przez historię powstała Karta Powinności Człowieka. Areopag, to dalszy ciąg pracy nad tą kartą. Te debaty, to cudowny komentarz pisany przez życie. Słuchając naszej debaty wyczuwało się troskę o to żeby spojrzeć głębiej na relacje międzyludzkie. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tej kilkudniowej debacie.

**Tekst i zdjęcie  
Maria Giedz  
REKLAMA**

## Z Karty Powinności Człowieka

Wolność słowa, swobodny dostęp do mediów i prawo publikacji poglądów zobowiązują do prawdomówności.

Kryterium doboru informacji w międzyludzkim komunikowaniu się powinna być prawda, a nie atrakcyjność medialna, polityczna lub komercyjna.

Sfera prywatności związana z godnością osoby i tajemnice zawodowe powinny być respektowane w życiu publicznym. Granicą wolności słowa, wytyczoną przez sumienie, jest dobre imię innych. Z Karty Powinności Człowieka

Wolność słowa, swobodny dostęp do mediów i prawo publikacji poglądów zobowiązują do prawdomówności.

Kryterium doboru informacji w międzyludzkim komunikowaniu się powinna być prawda, a nie atrakcyjność medialna, polityczna lub komercyjna.

Sfera prywatności związana z godnością osoby i tajemnice zawodowe powinny być respektowane w życiu publicznym. Granicą wolności słowa, wytyczoną przez sumienie, jest dobre imię innych.

## POLITECHNIKA GDAŃSKA WYDZIAŁ CHEMICZNY

ogłasza

nabór na dwusobsemestr

### Studium Podyplomowe

## ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW

## I CZYSTSZE TECHNOLOGIE

Program obejmuje 230 godzin zajęć

(wykłady, laboratoria, seminaria i projekt)

i uwzględnia zagadnienia objęte egzaminem

zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 27.04.2001 o odpadach

**Termin rozpoczęcia zajęć w marcu 2005 roku.**

Informacje

telefon 058/347 13 65, 058/347 20 65, 501 198 252

www.technologia.gda.pl

## Noc w starym kinie

- Czy ukazanie człowieczeństwa wymaga słów? - zastanawia się Stanisław Janicki, go-

# Przewodnik ~~34~~ cenowy!

Wyjątkowa kartka tylko w sklepach "SIECI 34" 1 złoty z każdej kartki, prześlemy na pomoc hospicjom. Cena kartki **2 złote!**

## Uwaga konkurs! Z NOWĄ KUCHNIĄ W NOWY ROK!

Kup Hit Przewodnika nazwę jego marki wyslij SMS-em, poprzędzając go słowem: "kuchnia" np. kuchnia.lipton na numer 7160 (1,22 z VAT) dostaniesz SMS-em zwrótnym pytanie konkursowe odpowiedz na nie jak najszybciej i wygraj! 1 zestaw urządzeń kuchennych (lodówka, zmywarka, robot kuchenny, frytkownica i Kuchenka mikrofalowa) 6 zestawów garnków i patelni Tefal Ingenio 210 Patelni Tefal  
Szczegółowy regulamin na www.siec34.pl

Sponsorem konkursu jest producent marek



Partner Konkursu

Patronat medialny

**TEFAL**



## Hit Przewodnika!

Majonez Babuni 400g  
**HELLMANN'S**  
1kg 10,63

Nazwa marki na ten tydzień

**HELLMANN'S**



5,10  
**4,25**

Zelatyina + Gustin-fix  
**GRATIS! DR.OETKER**  
cena za zestaw

Musli Chrupkie 350g  
6 smaków **DR.OETKER**  
1kg 13,89

Krem do tortów 120-  
140g 3 smaki  
**DR.OETKER**  
cena za sztukę

Soki z marchewką  
1L 3 smaki, Sok  
pomidorowy 100% 1L  
**SIÓDME NIEBO**

Sok pomarańczowy 100%  
1L **SIÓDME NIEBO**



3,78  
**3,15**



5,95  
**4,79**



3,18  
**2,65**



2,27  
**1,89**



3,12  
**1,59**

Pizza 250g 3 smaki  
**SORELLA** 1kg 11,98

Warzywa na patelnię  
450g 2 rodzaje **HORTEX**  
1kg 6,42

## BAKALIE DO ŚWIĄTECZNYCH WYPIEKÓW



3,89  
**2,99**



3,47  
**2,89**



1,67  
200g  
**1,39**

3,12  
150g  
**2,60**

3,12  
150g  
**2,60**

3,47  
100g  
**2,39**

3,47  
100g  
**2,99**

3,78  
250g  
**2,29**

3,47  
100g  
**2,39**

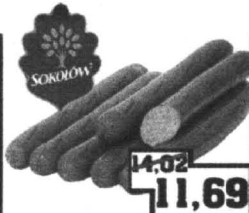
3,47  
100g  
**1,89**

Olej uniwersalny 1L  
**EL-FOOD**



4,14  
**3,45**

Parówki wieprzowe 1kg  
**SOKOŁÓW**



14,02  
**11,69**

Przysmak bajeczny i  
fantazyjny 1kg  
**SOKOŁÓW**



11,87  
**9,39**

Dżem 300g 3 smaki  
**SCANDIC FOOD**  
1kg 7,97



2,87  
**2,39**

Dżem 300g 3 smaki,  
Powidła śliwkowe 300g  
**SCANDIC FOOD**  
1kg 7,30



2,85  
**2,19**

Chipsy Tortilla 75g  
4 smaki **CHIO**  
1kg 35,87



3,23  
**2,69**

Herbata ekspresowa  
100 tor. + puszka  
**LIPTON** cena za zestaw



20,51  
**16,99**

Sosy Premium 32-43g  
7 smaków **KNORR**  
cena za sztukę



2,63  
**2,19**

Serek Twój Smak 125g  
5 smaków **OSM**  
**PIĄTNICA** 1kg 12,40



1,66  
**1,55**

Rama Cremefine  
225- 250g 3 rodzaje  
cena za sztukę



2,15  
**1,79**

Ananasy plastry 565-  
580g **MÓJ, CANDYS,**  
**KIER** cena za puszkę



3,23  
**2,69**

Tuńczyk rozdrobniony  
w oleju 185g **KING OSCAR**  
1kg 10,00



2,22  
**1,85**

OFERTA WAŻNA OD 19.11. DO 25.11.2004r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

**RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60**

**www.siec34.pl**















**ALKOHOLOODTRUCIA**,  
esperal. Tel. 0601-670-398,  
348-02-32. 29/64

**SPECJALISTYCZNY**  
gabinet ginekologiczny -  
Tczew, ul. 1 Maja 18 (dawne  
pogot. kolejowe). Przychod-  
nia "Twoje Zdrowie", lek. Ta-  
deusz Sikorski, przyjmuje we  
wtorki i czwartki w godz.  
16.00-17.30. Umawianie wi-  
zyt, tel. (058) 531-06-93 lub  
0604-237-647. 04/13/24.01

**NATUROTERAPIE:** aku-  
presura, bioenergioterapia,  
masaż, świecowanie uszu  
metodą indian Hopi, chromo-  
terapia. Zduny, tel. (058) 562-  
12-38. 01/09/14.09

**ACHILLES** Alkoholoodtruc-  
cia profesjonalne, esperal.  
Tel. 0601-67-03-98, (058)  
348-02-32. 29/61

**OBERON** - badanie kompute-  
rowe, tel. (058) 533-78-35. 05/01/2.11

**PRACOWNIA** Psychologicz-  
na - badania psychologiczne  
kierowców, operatorów, pra-  
cujących na wysokości i inne.  
Pon. - piątek 9.30 - 14.30.  
Tczew, os. Bajkowe ul. Ander-  
sena 8C. Tel. (058) 531-00-75,  
0609-752-071. 07/6.11

**UROLOG** Adamkiewicz USG  
jamy brzusznej ul. Kościuszki  
5 w Starogardzie - poniedział-  
ki w godz. 16.00 - 18.00

**GINEKOLOG!** Antykoncepcja  
- farmakologia, zabiegi, tel. 0880  
286 220 02/210244

**AKUMED** - Ośrodek Akupunk-  
tury i Medycyny Naturalnej dr  
Białocerkowskiego. Leczenie  
dolegliwości bólowych kręgosłu-  
pa, stawów, głowy, nerwic, zabu-  
rzeń alergicznych i odpornościo-  
wych, uzależnień. Starogard  
Gd., ul. Skarszewska 10a, tel.  
(058) 56 277 81 www.alumed.pl 02/16/746

**OBERON** - badanie lekarskie,  
tel. (058) 531-14-52. 04/06/10/15.11

**ZDOBNIENIA** paznokci akrylem  
- ozdoby wypukłe zalane. Cer-  
tyfikat Unii Europejskiej (śluby  
i inne okoliczności). Zapraszam  
"Gracja", tel. 0608-090-825. 02/10/690

**25**  
**MATRYMONIALNE**

**POŚREDNICTWO** Zawierania  
Znajomości 83-200 Starogard ul.  
Kościuszki 47, tel. (058) 56 283  
47 02/16/702

**ZADZWOŃ**, tel. 0602 702 113  
(IZA) 02/16/727

**26**  
**TURYSTYKA**

**MALBORK** - tanie noclegi tel.  
(055) 272 44 59 04/28.05

**27**  
**ZGUBY**

**ZAGUBIONO** legitymację stu-  
dencką wystawioną przez uczel-  
nię: Gdańska Wyższa Szkoła  
Humanistyczna na nazwisko  
Dziubek Ewa 03/04/12.11x

**PROMOCJA PROMOCJA PROMOCJA**  
**50% upustu**  
**na ogłoszenia w kontrze**  
**- ZAPRASZAMY -**  
**PROMOCJA PROMOCJA PROMOCJA**

**OTTO**  
USTRZEG PRACOWNI

# ŚWIĘTA W HOLANDII?

**KORZYŚCI Z PRACY W HOLANDII W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM**

- CIEKAWA PRACA Z NOWYMI WYZWANIAM I
- LEPSZE ZAROBKI
- MOŻLIWOŚĆ SPĘDZENIA TYCH ŚWIĄT Z RODZINĄ W HOLANDII
- KOMFORTOWY TRANSPORT
- DARMOWE NOCLEGI
- UROCZYSTE OBCHODZENIE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA ORAZ HUCZNA IMPREZA SYLWESTROWA W HOLANDII

**dołącz do zespołu OTTO!**

www.OTTO-BIUROPACY.pl

**Praca w Holandii!**

PODEJMIJ NA KILKA DNI PRACĘ W HOLANDII  
SKONTAKTUJ SIĘ Z NASZYMI BIURAMI:

OPOLE	077-441 85 50
KĘDZIERZYN-KOZŁE	077-481 95 60
GAŚSIOROWICE K/STRZELEC OP.	077-463 27 07
GLINICA K/LUBLINCA	034-351 22 28
NĘDZA K/RACIBORZA	032-418 71 72
GDANSK	058-305 84 94
GLIWICE	032-777 53 40
OLEŚNO	034-359 85 10

Va<sup>6</sup>

**DACIA**

**LOGAN**  
BY RENAULT

Nowa Dacia Logan  
Samochód jak na zamówienie.

Nowa Dacia Logan. Do zobaczenia od 15 listopada w salonach Dacii. Nie czekaj, zamów ją już teraz, w cenie od 29 900 zł. Infolinia: (22) 575 94 44 www.renault.com.pl

**DACIA**  
groupe Renault

**PUH ZDUNEK Sp. z o.o.**

Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45  
tel. (058) 301 90 12, 320 21 33  
fax (058) 305 87 87  
www.zdunek.com.pl

**PHU OSSOWSCY Sp. z o.o.**

Elbląg, Kazimierzowo 7A  
tel. (055) 232 70 75, 232 62 37  
fax (055) 232 61 76  
www.dealer.renault.pl/ossowscy

## MAGICZNE MIEJSCA

# Klif Orłowski

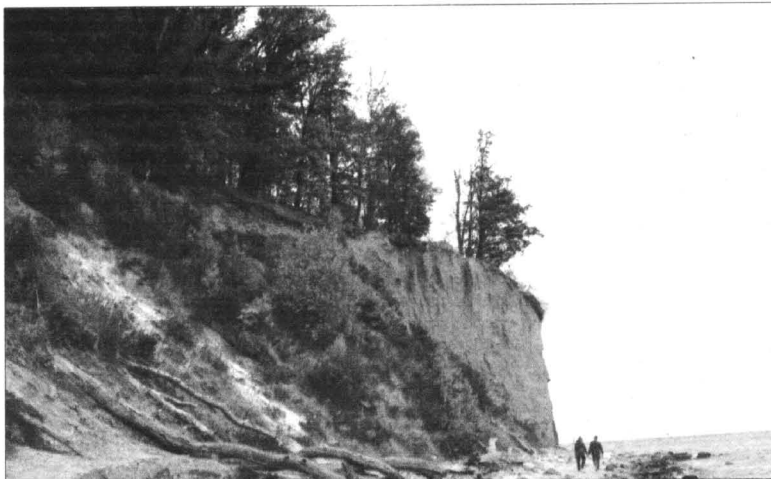
Z trzech miast aglomeracji trójmiejskiej najbardziej pozytywnym miejscem jest Gdynia.

Radiesteci twierdzą, że dobre energie kończą się na starej granicy pomiędzy Polską, a Wolnym Miastem Gdańskiem, czyli w Kolibkach. Ponoć ma to związek z wydarzeniami ostatniej wojny. W Gdańsku zginęło wiele osób i mówi się, że ta energia zła, śmierci, mordów wiszą jak fatum nad miastem. Natomiast Gdynia jest miastem wyjątkowym, pozbawionym złego promieniowania. Może dlatego, że istnieje dopiero od prawie 80 lat

i jeszcze nic tak naprawdę tragicznego się w Gdyni nie wydarzyło.

W Gdyni w trzech miejscach odnotowano działanie niezwykłej energii. Przyjrzyjmy się jednemu z nich, Klifowi Orłowskiemu.

Jakieś 12 tys. lat temu, tuż po ostatnim okresie lodowcowym, nad brzegiem Zatoki Gdańskiej, został wykształcony kilkudziesięciometrowy klif, zwany redłowskim (coraz czę-



Orłowski klif to miejsce wzdłuż którego spacerują i młodzi i starzy

Fot. Maria Giedz

REKLAMA



**KMJ Kaszubowscy**  
Autoryzowany Dealer  
Nissan ROCLA





**W ofercie posiadamy wózki widłowe:**

- spalinowe i elektryczne
- 2 lata gwarancji
- systemowe magazynowe
- nowe i używane

**WÓZKI POSIADAJĄ ZNAK CE**  
i podlegają zniżce 50% dofinansowanie z UE

ul. Grunwaldzka 303 D, 80-314 Gdańsk, tel. (058) 552-21-93,  
fax (058) 552-26-44m kom. 693-450-302, kom. 693-450-312

ściej nazywany orłowskim). Składa się ze zbitej gliny z naniesionymi przez lodowiec kamieniami narzutowymi różnej wielkości, kształtu i składu mineralnego. Najpiękniejszym miejscem tego klifowego wybrzeża jest jego zakończenie przy plaży w Orłowie. Ta potężna, gliniana ściana, porośnięta lasem, ciągnie się aż do portu gdynińskiego. Fragment przy plaży w Orłowie (nazwa wzięła się od dramatycznej walki dwóch orłów, którą zauważono w XVII wieku) uznawany jest za najbardziej niesamowity. Wzbudza

niepokój podczas sztormów, gdy fale atakują urwisko, podmywając je tak, że po pewnym czasie obsuwa się ono do morza. Te miejsce najbardziej przyciąga spacerowiczów.

Zdaniem dr inż. Mariana Tyslewicza, bioenergoterapeuty i radiestety (a także innych członków towarzystwa radiestezyjnego), u podnóża klifu znajduje się kanał energii różowej o średnicy ok. 30 m. W centrum tego kanału leżą dwa spore kamienie narzutowe. Jeden z nich jest różowawy i ma kształt serca. To właśnie ten

kamień wzmacnia spływającą z przestrzni energię.

Jest to miejsce o największej mocy energetycznej z jaką się spotkałem - wyjaśnia nam dr inż. Tyslewicz. - Ma ono moc 96 tys. jednostek Bovisa. Miejsce to przyciąga rzesze spacerujących. Oprócz niepowtarzalnego piękna czuje się tutaj oddziaływanie energii miłości. Warto oprzeć się o ten różowy kamień, rozluźnić się, popatrzeć na morze lub zamknąć oczy, wsłuchać się w szum fal.

Ten wysoki, urwisty brzeg Zatoki Puckiej, długi na 650 m i miejscami wysoki na ok. 50 m, zalicza się do najbardziej malowniczych na polskim wybrzeżu. Objęto go już w 1938 r. ścisłą ochroną. Można go oglądać zarówno z dołu jak i z góry. Prowadzą tam dwie ścieżki. Jedna wiedzie plażą, idąc od długiego na 180 m drewnianego mola w Orłowie aż do bulwaru nadmorskiego, czasem jest tak wąska, że trzeba stać tylko na kamieniach, żeby nie zamoczyć nóg. Drugą wyznaczono górą, skąd rozciąga się panorama na port w Gdyni, a przy dobrej pogodzie na Mierzeję Helską. Idąc tą ścieżką trzeba bardzo uważać, gdyż klif żyje i rocznie łączy się o około jeden metr.

Energię uniwersalnej miłości ma też kamień znaleziony w miejscu, gdzie powstał w Gdyni dom towarowy. Jest to ponoć kamień węgielny Gdyni o wyjątkowo pozytywnych energiach i może właśnie dlatego umieszczono go na bulwarze nadmorskich. Jego moc oddziaływania sięga do 40 km, ale to już zupełnie inna historia.

REKLAMA

## AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów polskich i zagranicznych

**PROSTOWNIKI  
OWIEWKI, DYWANIKI  
KOŁPAKI (WSZYSTKIE TYPY)  
KOSMETYKI  
LAMPY, AKCESORIA**



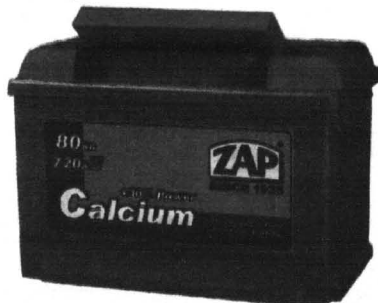
**PIASTÓW  
PH „MAKRO”**

Licencjonowany Przedstawiciel na woj. pomorskie  
**HURTOWNIA PH MAKRO, Gdańsk-Orunia, ul. Trakt św. Wojciecha 253**  
(na terenie Transbudu), tel./fax 309-00-75, tel. 306-66-60,  
tel. kom. 0501-722-350, 0505-135-305

czynne: pon.-pt. od 8.00 do 16.30, sobota od 8.00 do 13.00

**SKLEPY PATRONACKIE**

- Tzew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Sietana Kardynała Wyszyńskiego 15, tel. 531 00 62
- Tzew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Armii Krajowej 86 A, tel./fax 777 00 17
- Starogard Gd., ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56 287 07
- Kartuzy, T.DERA, ul. Gdańska 28, tel. 681 10 50, 685 31 08
- Kościerzyna, PHU Składnica Maszyn Rolniczych Z. Kiedrowski, ul. Przemysłowa 3a, tel. 680 82 31
- Elbląg, PHK „Ola” J. Koszykowski, ul. Hetmańska 24/19, tel. (055) 232-36-83
- Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska, tel. 279 34 77
- Wejherowo, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672 55 84
- Kosobudy k. Brus, tel. 398 31 00
- Sominino, HELP-ROL, ul. Siemiana 2, tel. 684 13 87
- Gdynia, MOTPULS, ul. Spokojna 3, tel. 664 61 49
- Malbork-Kaldowo, AUTO ul. Główna 16, tel. 272 20 82
- Niestępowo, STACJA PALIW, T. Cirocki, ul. Raduńska 9, tel. 681 80 53
- Kielno, RSP „Jantar” St. Paliw, ul. Jeziorna, tel. 676-07-15
- Lębork, RARYTAS, ul. Warszawska 15 A, tel. 863 32 55
- Szemu, Sklep Metalowo Hydraulyczny, M. Halman, ul. Wejherowska 35, tel. 676 15 76
- Skarszewy, PHU ROLGUM, ul. Gdańska 2, tel. 588 04 75
- Lubichowo, Sklep Przem. Spożywczy, Jan Kaszubowski, ul. Lipowa 2, tel. 588-53-75
- Żukowo, H.K. Mazur, ul. Mickiewicza, tel. 681 73 65, 681 71 97
- Sierakowice, ACER s.c., ul. Przedszkolna 2, tel./fax 684 72 88, 684 72 66
- Zblewo, SKLEP I USŁUGI MOTORYZACYJNE R. REZMER, tel. 588 44 19
- Przdokowo, Wulkanizacja i Handel Ogumieniem, A. Domasz, ul. Derdowskiego 13, tel. 681 97 39
- Nowy Dwór Gdański, FUM „DALEX” s.c., ul. Obr. Westerplatte 8, tel. 246 25 88
- Prabuty, PPHU „Lider” Bogdan Król, ul. Legionów 3, tel. 278 23 12
- Szum, Sklep Motoryzacyjny Grzegorz Wasielewski, ul. Lipowa 2, tel. 640 40 20
- Subkowy, ZHUP Agros TJ, ul. Wodna 6, tel. 536 86 06



### ZALETY DLA UŻYTKOWNIKA

- Większy prąd rozruchu, dzięki czemu uruchomienie pojazdu jest szybsze i o wiele łatwiejsze. Warto to docenić szczególnie w czasie dużych mrozów i upałów - kiedy zwykłe akumulatory często zawiodą.
- Całkowicie bezobsługowy wg UE.
- Wydłużony czas magazynowania.
- Nowoczesna obudowa z wygodną i praktyczną rączką. Przeniesienie akumulatora z jednego pojazdu do drugiego przestaje być problemem.
- Optyczny wskaźnik naładowania „magic-eye”

(K.K.)

## Niestrawność

*Wystarczy zjeść coś nieodpowiedniego, przeterminowanego, zepsutego i już odczuwa się bóle żołądka, często połączone z wymiotami, biegunką i bólem głowy. Mówi się wówczas o zatruciu pokarmowym i sięga po lekarstwo, kieliszek czystej, czarną herbatę lub węgiel.*

Medycyna ludowa oraz ziołolecznictwo ma na to sporo sposobów.

Jeżeli dolegliwość nie jest zbyt uciążliwa, na poprawienie trawienia można zażyć łyżeczkę mielonego kminku z majerankiem i dobrze popić. Witold Przepęcki podaje, że dobrze jest też zażywać 3 razy dziennie po pół łyżeczki sproszkowane i wymieszane zioła: nasienie kozieradki, kora dębu, kłącze pięciornika i ziele tymianku. Natomiast przy zatruciu można popijać zamiast herbaty dziurawiec. Na zatrucie alkoholem skuteczny jest odwar z korzenia arcydzięgla. Stosuje się również zioła czyszczące krew: ziele bratka, przetacznika, poziomki, bluszczu, skrzypu, drapacza, ogórecznika, kwiat kocanki, podróznika, mniszka i szyszki chmielu. Dwa lub trzy z tych surowców wymieszać, zmieścić i zażywać 2-3 razy dziennie po 1 łyżeczkę.

### Ojcowie Bonifratrzy

Zakonnicy od czterech wieków specjalizujący się w leczeniu ziołami proponują metody zaskakująco proste. Skorzystajmy z nich. Przede wszystkim posiłki należy spożywać 5-6 razy dziennie, niewielkie objętościowo, a ostatni posiłek nie później niż dwie godziny przed snem. Po żadnym posiłku nie należy leżeć, odpoczywać można tylko w postawie sie-

dzącej. Należy unikać potraw smażonych, wzdymających. Dobry, zwłaszcza na zapalenie przełyku jest napar z kwiatu czarnej malwy. Można też z porostu islandzkiego sporządzić galaretkę (50 g porostu zalać litrem wody, wygotować do połowy, pozostawić do skrzepnięcia. Przyjmować 6 razy dziennie pomiędzy posiłkami po łyżeczce). Bardzo pomocne w niedomaganiach żołądka jest nasienie lnu macerowane w szklance przegotowanej wody. Pije się 2-3 razy dziennie między posiłkami.

Aby zmniejszyć ból, a jednocześnie zadziałać osłaniająco na błonę śluzową zakonnicy proponują mieszankę ziołową (nasiona lnu, ziele glistnika, kwiat nagietka, kwiat melisy, liść mięty pieprzowej i korzeń waleriany), z której należy sporządzić napar z 1 łyżeczki ziół na 1 szklankę wody. Po zagotowaniu parzyć pod przykryciem przez kilka minut, przecedzić, pić 5 razy dziennie po 2 łyżeczki.

Niektórzy na niestrawność stosują nalewki: pieprzową lub orzechową. Obie można samemu przyrządzić w domu. Do nalewki orzechowej potrzebne są zielone, włoskie orzechy, pokrojone w kostkę, ułożone do pełna w butelce i zalane spirytusem. Kiedy boli żołądek pije się naparstek takiej nalewki, albo podobnie jak krople żołądkowe (na kostkę lub łyżeczkę cukru).

(oprac. mig)

### TANIA KUCHNIA

## Kotlety z fasoli

*Jak tanio przygotować smaczne jedzonko?*

Składniki: fasolka "Jaś" (lub ziemniaki) - 0,5 kg, pół szklanki mąki, cebula, jajko, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, bułka tarta, olej do smażenia.

Etapy przygotowania:

1. Ugotować, wcześniej dobrze wymoczoną fasolkę ("Jasia"). Moczyć co najmniej 12 godzin.

2. Przeszudzoną fasolę dokładnie zmieścić.

3. Cebulę obrać, umyć, drobno pokroić i zrumienić.

4. Do zmielonej fasoli wbić jajko, dodać mąkę, przyprawy

i zrumienioną cebulkę. Całość dobrze wymieszać.

5. Uformować kotlety (spłaszczone dowolnej wielkości) i opanierować w bułce tartej.

6. Smażyć do zarumienienia kotletów.

Można dodać z surówką lub innymi dodatkami (kiszony ogórek, pomidory).

Kotlety można również sporządzić z ugotowanych ziemniaków, wówczas należy je dokładnie zmieścić i dodać do masy gałkę muszkatołową

### CIEKAWY FILM

## 4. piętro

(Hiszpania, 2003) Komedia Reżyseria: Antonio Mercero

Zderzenie miłości do życia ze szpitalną grozą rzadko bywa ukazane w tak dojrzały sposób, jak w filmie "4. piętro" - dramacie, którego akcja rozgrywa się na oddziale dzieci chorych na raka kości. Bohaterami są nastoletni pacjenci oddziału chirurgii urazowej, często po amputacji kończyn. Każdy z nich inaczej reaguje na sytuację, w której się znalazł, każdy inaczej sobie z nią radzi. Miguel Angel, pod płaszczykiem niezależności i samowy-



starczalności usiłuje ukryć samotność, Jorge boi się diagnozy, którą postawi lekarz, Izabela żyje wspomnieniami, a Dani swoją pierwszą, młodzieńczą miłością... Jednak nawet okrutna choroba nie jest w stanie odebrać im niczym niepojętej radości i chęci do życia.

## Powrót do Garden State

(USA, 2004) Dramat/Komedia Reżyseria: Zach Braff

Dwudziestoparoletni Andrew Largeman (Zach Braff) większość swojego dotychczasowego życia spędził na silnych środkach antydepresyjnych, które przez lata przepisywał mu ojciec-psychiatra (Ian Holm). Z letargu wyrwa go konieczność powrotu do rodzinnego New Jersey, gdzie jedzie na pogrzeb matki. Tam też spotka dziewczynę o imieniu Sam (Natalie Portman), która jest obdarzona wszystkim, czego mu brakuje.



Ciekawie prezentuje się kapitalnie podpatrzona przez Braffa warstwa obyczajowa, wiele mówiąca o stanach emocjonalnych amerykańskiego pokolenia "Nic". Wiele wskazuje na to, że film odniesie sukces także w Polsce.

### PRAWNIK RADZI

## Zmiany w Kodeksie pracy

Komisja bhp  
W skład Komisji bezpieczeństwa i higieny pracy w równej liczbie wchodzi przedstawiciele pracodawcy oraz przedstawiciele pracowników, tj.:

- a) pracodawca,
- b) pracownicy służby bhp,
- c) lekarze sprawujący profilaktyczną opiekę zdrowotną w zakładzie nad pracownikami,
- d) zakładowy społeczny inspektor pracy,
- e) przedstawiciele pracowników - wybrani przez zakładową organizację związkową, a w przypadku, gdy u pracodawcy nie działa organizacja związkowa przedstawiciele wybrani przez pracowników.

W praktyce wielu pracodawców nie wie jak wybrać przedstawiciela załogi, niezbędnego do konsultowania treści różnego rodzaju aktów prawnych wewnątrzzakładowych. Przepisy prawa pracy tej materii nie regulują i istnieje tu dowolność, ważne, aby zostały zachowane zasady demokracji. Wybory mogą mieć miejsce na zebraniu lub podczas przerw w pracy. Istotne, aby z tych wyborów przedstawiciela załogi powstała notatka - jako dokument.

Przewodniczącym komisji bhp jest pracodawca lub osoba przez niego upoważniona. Przepisy Kodeksu pracy nie precyzują, kto może być tą osobą uprawnioną i upoważnioną do udziału w pracach komisji. Zatem należy przyjąć, że może to być osoba sprawująca nadzór w sprawach z zakresu bhp w zakładzie, np. zastępca prezesa, dyrektora. Jednakże nadzór nad problematyką bhp powinien być zawarty w zakresie obowiązków lub w jakimś innym dokumencie wewnątrzzakładowym, np. statucie spółki.

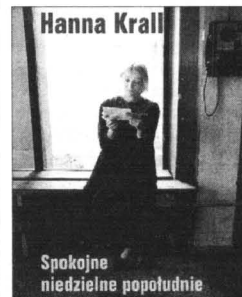
Przewodniczącym komisji może być także pracownik służby bhp, który chociażby z założenia powinien posiadać największą wiedzę z tej dziedziny. W praktyce najlepiej sprawdza się wariant, że przewodniczącym komisji bhp jest pracodawca, który ponosi odpowiedzialność za stan bhp w zakładzie, natomiast wiceprzewodniczącym komisji jest zakładowy społeczny inspektor pracy albo przedstawiciel pracowników.

Posiedzenia komisji odbywają się w godzinach pracy, nie rzadziej niż raz na kwartał, a za czas nieprzepracowany w związku z udziałem w posiedzeniach komisji bhp pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

mgr prawa Robert Gorczyca

### DOBRA KSIĄŻKA

## Spokojne niedzielne popołudnie



Hanna Krall

Reportaże Hanny Krall, znakomitej polskiej reporterki, mówią o losach konkretnych ludzi, żyjących w konkretnych czasach, a jednocześnie mają charakter uniwersalny, co jeszcze lepiej widać teraz, kiedy się je czyta w innej rzeczywistości. Autorka w mistrzowski sposób oddaje język epoki, która odeszła w przeszłość. Wystarczy, że przywoła zaszkloną rozmowę, przedmiot lub krajobraz, a rzeczywistość rozbłyśnie niespodziewanymi znaczeniami.

### WARTO WIEDZIEĆ

## Reklamuj do skutku

- Kupiłam jogurt, który okazał się nieswieży, czy mogę go reklamować? Za buty syna zapłaciłam 350 zł, lecz po miesiącu chodzenia rozleciały się. W sklepie zaproponowano mi na naprawę kwotę 20 zł. Czy to zgodne z prawem? - pyta Anna Z., Tłezew

Reklamować możemy nieswieżą żywność, także jogurt, który kupiliśmy z datą ważności, lecz po otwarciu opakowania, okazuje się spleśniałą breją. Powinniśmy powiadomić o tym sprzedawcę w ciągu 3 dni. Sprzedawca ma obowiązek wymienić nam towar na niewadliwą. Jeśli wymiana jest niemożliwa można żądać zwrotu gotówki.

Producent udziela gwarancji na wyprodukowany towar, a sprzedawca odpowiada wobec klienta za jakość i trwałość zakupionego towaru. Ważność takiej gwarancji - w przypadku towarów przemysłowych - mija zazwyczaj z końcem jednego roku od dnia zakupu. Według ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, której przepisy obowiązują od stycznia ubiegłego roku, reklamować towar można przez dwa lata.

(D.)



# Finlandia II Rzeczypospolitej

O ludziach, a przede wszystkim o Polakach, którzy wywodzą się z Brasławszczyzny oraz tych, którzy do dzisiaj mieszkają w dawnym powiecie brasławskim opowiada niezwykła wystawa prezentowana w gdańskim Muzeum Etnograficznym przy ul. Cystersów 19.

Chodzi oczywiście o kresy Kresów, Brasławszczyznę, obszar pelen jezior położony w północno-wschodniej części międzywojennej Polski, przed wojną nazywany Finlandią II Rzeczypospolitej. Miejsce niesamowite, przechodzące z rąk do rąk, w którym krzyżowały się drogi wielu narodów: Polaków, Białorusinów, Żydów, Tatarów, rosyjskich starobrzędowców, Litwinów, Łotyszy.

Mapa z 1929 roku ukazuje teren województwa wileńskiego, powiatu brasławskiego i maleńki punktik w górnym prawym rogu oznaczającym miejscowość Brasław, często myloną z Brasławiem na Ukrainie. Dalej są fotografie rejestrujące ważne wydarzenia z życia regionu, miejscowej szkoły. Wśród dokumentów umieszczono białe ubranka do chrztu, w których od poł. XIX w. chrzczono kolejne dzieci z rodziny Łopacińskich.

- Społeczeństwo Brasławszczyzny, krainy o charakterze zdecydo-



Typowe wnętrze wiejskiej izby Brasławszczyzny Fot. M.Giedz

wanie rolniczym składało się głównie z ludności wiejskiej - mówi Wiktoria Blacharska, autorka wystawy. - Aby zaakcentować ten fakt została zaaranżowana wiejska izba z charakterystycznym, pamiętanym przez wielu Brasławian, dużym piecem, który zajmował większość izby, służąc nie tylko do gotowania, pieczenia chleba, ale i do spania.

(K.K.)

REKLAMA

## WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2004

warto było  
czekać!



MICRA  
od 39 700 zł



ALMERA  
od 45 900 zł



PRIMERA  
taniej nawet o 8100 zł

www.nissan.com.pl

WYPRZEDAŻ  
2004

Ogłaszamy wyprzedaż rocznika 2004! Micra, Almera i Primera dostępne są w promocyjnych, obniżonych cenach. Liczba aut jest ograniczona, więc nie czekaj do ostatniej chwili.



### KMJ KASZUBOWSCY S.J.

80-314 Gdańsk, al. Grunwaldzka 303 D

SALON tel. (0 58) 552-17-28, 552-19-92, SERWIS tel./faks (0 58) 552-21-36, 552-13-17

www.nissan.gda.pl, e-mail: k.mj.@nissan.com.pl

81-531 Gdynia, ul. Wielkopolska 250

SALON tel. (0 58) 781-47-25, tel./faks (0 58) 781-47-26, SERWIS tel. (0 58) 781-47-24

## Z POMORZA

### Pomorskie drogi

W woj. pomorskim jest 69 dróg "wojewódzkich" o łącznej długości ponad 1700 km. System komunikacji drogowej odbiega od standardów europejskich. Miasta są już zatłkane, konieczna jest w wielu miejscowościach budowa obwodnic.

2,1 mld zł mają pochłonąć inwestycje drogowe w woj. pomorskim przewidziane w programie wojewódzkim na lata 2004-2015. Większość środków na ten cel ma pochodzić z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Najważniejsze inwestycje przewidziane w programie do 2008 r. to: dojazdy do planowanej autostrady A-1 i budowa mostu w Kwidzynie, który połączy oba brzegi Wisły (tzw. Trasa Kwidzyńska), budowa obwodnic w Pruszczu Gdańskim i Pelplinie oraz przebudowa dróg na Półwyspie Helskim i Mierzei Wiślanej.

Natomiast w latach 2009-2015 planuje się m.in. budowę tzw. obwodnicy północnej Trójmiasta (z Gdyni przez północną część Rumi do Redy) oraz obwodnic lokalnych w Starogardzie Gd., Skórczu i Wejherowie.

### Bezpłatne porady

Pomorscy logopedzi organizują 20 listopada dzień bezpłatnych porad (także w małych miejscowościach, gdzie trudniejszy jest dostęp do logopedy). Lista specjalistów biorących udział w akcji - na stronie internetowej [www.logopeda.org.pl](http://www.logopeda.org.pl) (numer telefonu, godziny przyjęć i zasady wcześniejszej rejestracji). W ub. roku w akcji wzięło udział 80 specjalistów, przebadali ok. 600 osób (głównie dzieci).

### Nauka i biznes

W ubiegłym tygodniu pomorscy naukowcy i biznesmeni utworzyli w Gdańsku Centrum Zaawansowanych Technologii Pomorza, które ma połączyć pieniądze z pomysłami. Centrum ma wspierać i koncentrować potencjał pomorskich uczelni, instytutów badawczych i firm z nowatorskimi ambicjami, m.in. z zakresu biotechnologii, ochrony środowiska i nanotechnologii. W centrum mają powstać specjalistyczne laboratoria, tworzone dzięki współpracy kilku firm.